



## Drodzy Czytelnicy!

Wszyscy zostaliśmy wstrząśnięci ostatnio artykułem, jaki zamieściła środowa (18.06.) „Rzeczpospolita”, o rzekomej korupcji w słupskim Sojuszu Lewicy Demokratycznej i rzekomym udziale w niej naszego Starostwa. Ujmując sprawę najkrócej, wiceszef słupskiego SLD miał domagać

się trzech milionów złotych łapówki od polsko-niemieckiej firmy, która chciała za kilkaset milionów złotych wybudować pod Słupskiem farmę elektrowni wiatrowych. Pieniądze te miałyby być wpłacone na konto słupskiego aeroklubu. Od tego Starostwo miało uzależniać wydanie pozwolenia na budowę wspomnianej farmy. Pieniądze nie wpłynęły na konto aeroklubu, więc Starostwo, współrządzone w latach 2001-2002 (wtedy załatwiano sprawę) przez SLD-PSL, pozwolenia takiego nie wydało – brzmi konkluzja autora artykułu.

„Rzeczpospolita” podobno wyśledziła, że „urzędnicy Starostwa łamiąc przepisy, celowo zwlekali z wydaniem decyzji”, a w tym czasie posądzany o korupcję wiceszef słupskiego SLD domagał się pieniędzy od spółki.

Byłem radnym powiatowym w I kadencji i przewodniczącym Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska. Od listopada 2002 roku pełnię funkcję starosty słupskiego i przewodniczącego Zarządu Powiatu. Muszę stwierdzić, że nie przypominam sobie takiej sytuacji, aby Starostwo Słupskie, poprzez swoje procedury decyzyjne czy w jakikolwiek inny sposób, spowalniało lub hamowało inicjatywy gospodarcze na terenie gmin powiatu. Jak tylko powstał powiat słupski zawsze rozwój gospodarczy, dzięki któremu można by uniknąć wielu problemów społecznych i ograniczyć wysokie bezrobocie, stawiano na pierwszym miejscu. Starano się wspierać powstawanie farm wiatrowych w gminach powiatu, pomagać wyjść z kłopotów zakładom pracy znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej. Starostwo samo występowało z inicjatywami gospodarczymi. Przykładem jest chociażby wdrażany pomysł budowy zakładu produkcji biopaliwa z rzepaku w Sycewicach czy zakładu produkcji słoju browarnego z jęczmienia w gminie Ustka.

Zawsze staraliśmy się jednak działać w granicach dozwolonych prawem. I tak jest również teraz. Jesteśmy przeciw urzędem, a te obowiązują ustalone przepisami procedury, których w żaden sposób omijać ani łamać nam nie wolno!

Dlatego dziś, czytając artykuł „Rzeczpospolitej” trudno mi uwierzyć w to, aby procedury w sprawie wydania pozwolenia na budowę farmy elektrowni wiatrowych w gminie Dębica Kaszubska były celowo łamane przez naszych urzędników. Doprawdy trudno mi uwierzyć w to, że wiceszef słupskiego SLD, którego osobiście znam i bardzo sobie cenię za jego aktywność i rzeczowe podejście do problemów, w swoich żądaniach, jeśli nawet takie były, kierował się osobistym interesem lub interesem swojej partii.

Nie dopuszczam nawet myśli, że Starostwo nasze mogło celowo działać przeciwko farmie wiatrowej w gminie Dębica Kaszubska, dzięki której ta jednostka terytorialna, z bardzo wysokim bezrobociem, mogłaby uzyskać spore wpływy z podatków i mieć nową szansę na rozwój. Z moich ustaleń, dokonanych na podstawie posiadanych dokumentów (akta sprawy są w NSA), wynika, że jedynym powodem odmowy wydania pozwolenia na budowę farmy elektrowni wiatrowych jest brak projektu budowlanego odpowiadającego przepisom prawa polskiego.

Pragnę zapewnić, że jeżeli potwierdziłby się tylko cień podejrzeń opisanych w artykule „Rzeczpospolitej”, wobec winnych urzędników naszego Starostwa zostaną z całą stanowczością wyciągnięte służbowe konsekwencje.

Zdzisław Kołodziejcki  
Starosta Słupski

## W numerze:

- \* Wieś radosna 4
- \* Tylko duże powiaty 5
- \* Lepsze niż w Poznaniu 6
- \* Maluchem do Unii 8
- \* Potrzebne fundusze 10
- \* Doradzą fachowo 11
- \* Kalendarium 11 16
- \* Nowe programy 12
- \* Sama przyjechała... 13
- \* Powiat w Bielsku 15
- \* Po wizycie 16
- \* Białe bociany i kultura 17
- \* Tablica dla Saksona 19
- \* Laureaci „Białych Bocianów” 21
- \* Radość z serc 22
- \* Pracuje z pasją 23
- \* Historia budynku starostwa 24
- \* Sport wychowuje 26
- \* Międzynarodowe zawody 27
- \* Najlepsi w nauce 28
- \* Biegli ze starostą 28
- \* Przyjaciele przyrody 29
- \* Turniej matematyczny 29
- \* Bez nałogów 30
- \* Rok Generała „Grota” 31
- \* Nowa strażnica 32
- \* Święty Florian i samochód 33
- \* Tereny zamknięte 34

### "POWIAT SŁUPSKI" - Biuletyn Informacyjny

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Słupsku

Redaguje zespół: Zbigniew Babiarz-Zych (przewodniczący), Leszek Kreft (z-ca przewodniczącego), Jolanta Sienkiewicz, Mirosław Górak, Jan Fąfara.

Adres redakcji: Wydział Rozwoju, Promocji Powiatu i Zdrowia, Starostwo Powiatowe, 76-200 Słupsk, ul. Szarych Szeregów 14, tel. (059) 842-54-17, fax. (059) 842-71-11

e-mail: starostwo.powiatowe@powiat.slupsk.pl

http://www.powiat.slupsk.pl

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Skład komputerowy i łamanie: Michał Wosik

Druk: Zakład Poligraficzny „Grawipol”, 76-200 Słupsk, ul. Poznńska 42, tel./fax (059) 842-65-55

Zdjęcia: Jan Maziejuk

Na zdjęciach na okładce: Kazimierz Kostka rzeźbiarz i kamieniarz z Wodnicy, współtwórca ołtarza papieskiego w Sopocie

Biuletyn rozsyłany jest do radnych, parlamentarzystów, wszystkich sołtysów, jednostek OSP, szkół, domów kultury, jednostek organizacyjnych powiatu, firm biznesowych oraz urzędów miast i gmin. Zamieszczony jest również na stronie internetowej: www.powiat.slupsk.pl

Powiatowe Obchody Zielonych Świątek

# Wieś radosna

**W tym roku powiatowe obchody Święta Ludowego odbyły się tydzień później niż nakazywał kalendarz. Przeszkodziło referendum unijne. Na uroczystości organizatorzy zaprosili do Głobina.**

Opóźnione o tydzień obchody sprawiły, że było już wiadomo, w jakiej atmosferze wieś słupska świętować będzie tegoroczne Zielone Świątki. W atmosferze ogólnego zwycięstwa w referendum unijnym! W powiecie słupskim zanotowano, co prawda, jedną z niższych frekwencji w województwie pomorskim, ale nie miało to istotnego wpływu na ostateczny wynik.

Ludowcy nie kryli, że mają wiele obaw związanych z wejściem Polski do Unii Europejskiej. **Z drugiej strony z wielką odpowiedzialnością podkreślali, że „integracja Polski z Unią Europejską jest najistotniejszą kwestią w życiu pań-**



*Obchody Święta Ludowego zorganizowano w tydzień po referendum unijnym*



*Zabawie towarzyszyły występy zespołów artystycznych*

*Zdjęcia: Jan Maziejuk*

**stwa i narodu, także wsi.”**

**Polskie Stronnictwo Ludowe, kultywujące ponad 100-letnie tradycje ruchu ludowego, zawsze kierowało się ogólnym dobrem narodu i państwa polskiego. W środowisku chłopskim nadal są obawy związane z wejściem Polski do Unii Europejskiej. Chłopi obawiają się utraty naszej tożsamości narodowej i wyprzedaży za bezcen ziemi, do której czują się przywiązani.**

Nie najwyższa frekwencja w referendum na ziemi słupskiej dowodzi zapewne tych obaw, przede wszystkim potwierdza fakt, że powiat słupski jest wciąż powiatem ziemskim nie tylko z nazwy, ale również z przywiązania i ogromnego szacunku do wiejskich tradycji.

Ludowcy chodzili zawsze mocno

po ziemi. Dzisiaj, chociaż ruch ten lokalnie nie ma już takiej siły politycznej i społecznej, jaką miał dawniej, na Pomorzu nie był nigdy taki zwarty, jak na południu Polski, to jednak tradycje chłopskie nie zginęły.

Było to widać po zdecydowanych i mocnych w wymowie wypowiedziach ludowców na powiatowych obchodach Święta Ludowego w Głobinie.

Patriotyczne emocje wyzwala odprawiana w intencji wsi msza święta. Tak było pewnie i tym razem. Ale też sytuacja polityczna i społeczna w kraju nie napawała ostatnio wielkim optymizmem. Teraz, po referendum, sprawa wydaje się prostsza. Wiadomo jest, że Polskę czeka pełne dostosowanie do struktur unijnych.

**Ludowcy są przekonani, że gdyby w rządzie Leszka Millera nie było Stronictwa, to wynegocjowane warunki dla wsi i rolnictwa w Unii byłyby niewspółmiernie gorsze. Wieś ma zatem co zawdzięczać PSL-owi.**

Dzisiaj Stronictwo jest poza rządem, ale nie odżegnuje się od odpowiedzialności za Polskę. Nadal wyznaje zasadę, że w trudnych okresach dziejowych, jak to już nieraz było, odpowiedzialność za kraj ponoszą zarówno te partie, których wyborcy obdarzyli swoim zaufaniem, jak i te, które są w opozycji.

**W powiecie słupskim na PSL ciąży szczególna odpowiedzialność, bo tutaj właśnie, po ostatnich wyborach jego działacze podzielili się władzą z Porozumieniem Samorządowym.**

Obchodom Święta Ludowego towarzyszyły występy zespołów artystycznych. Zielone Świątki to przecież święto wsi polskiej – okazja nie tylko do politycznych refleksji, ale również do wspólnej zabawy – śpiewania ludowych piosenek, sprawdzenia się w tańcu.

Do Głobina przyjechały aż 23 zespoły ludowe, które wzięły udział w XIX Przeglądzie Zespołów Artystycznych Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich. Wytworzyły one szczególną atmosferę wiejskości i dały kolejny, najlepszy dowód przywiązania do wiejskich tradycji.

Swoją artystyczną aktywnością najlepiej potwierdzają narodową tożsamość, o którą tak bardzo obawiają się mieszkańcy wsi po wejściu do Unii Europejskiej. Chyba zupełnie niepotrzebnie, bo jak chodzi o te sprawy, to nikt im przecież śpiewać na polską nutę w Unii nie zabroni.

Z. Babiarez-Zych

Respondenci „Gryfeksu” ocenili

# Tylko duże powiaty

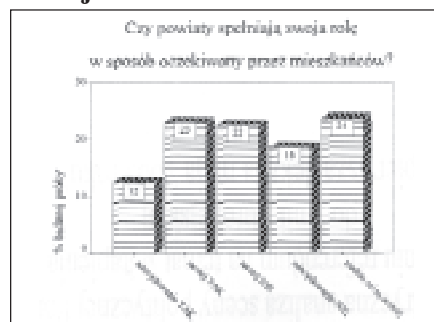
**Pracownia Badania Rynku i Opinii Publicznej „GRYFEKS” z Darłowa przeprowadziła badanie sceny politycznej Pomorza w przededniu referendum na temat wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Zapytała też o ocenę powiatów po czterech latach rzeczywistego ich funkcjonowania.**

Badanie przeprowadzono w pierwszej dekadzie maja br. na próbie 2900 osób metodą kwestionariuszowego wywiadu bezpośredniego w miejscu codziennego bytowania respondentów, tak by środowisko badawcze było jak najbardziej wiarygodne dla potrzeb tej analizy. Obszar badawczy obejmował większość powiatów okalających największe w regionie pomorskim aglomeracje, to jest Koszalin, Szczecinek, Kołobrzeg, Wałcz, Chojnice, Gdynię oraz Słupsk.

**Zaledwie 35,5% badanych uznało, że powiaty w obecnym kształcie nie spełniają oczekiwań społeczności lokalnych i roli, jaką powierzyli im ustawodawcy. Co czwarty badany (23,6%) nie ma na ten temat sprecyzowanego zdania. Najbardziej krytycznie na temat funkcjonowania powiatów wypowiedzieli się bezrobotni i emeryci. Najkorzystniej oceniane są powiaty okalające duże miasta, takie jak: Słupsk, Gdynia Koszalin oraz Lębork. Najpoważniejszą zmianą, jaką proponują respondenci jest takie zmniejszenie ilości powiatów, by te większe okalały duże aglomeracje, w których jest najlepiej rozwinięta infrastruktura społeczna (kultura, oświata, administracja itp.).**

Jeśli chodzi o obraz sceny politycznej Pomorza, to od dłuższego czasu najpopularniejszymi politykami w regionie są osoby najbardziej czytelne i znane z mediów. Zaufanie, jakim obdarzają ich respondenci nie zawsze zależy od sympatii do partii lub ugrupowania. **Bywa często tak, że osoby darzone zaufaniem nie zawsze kojarzone są ze swoim ugrupowaniem lub kojarzone są w oderwaniu od partii.** Tak jest na przykład z najpopularniejszym w regionie słupsko-chojnicko-gdyńskim Donaldem Tuskiem, Wiesławem Walendziakiem, Jerzym Mazurkiem czy Władysławem Szkopem.

Ciekawostką jest, że wiceszef SLD w województwie, poseł Jan Sieńko ma więcej zwolenników w Gdyni niż w rodzin-



nym Słupsku. Po sprawdzeniu materiału badawczego stwierdzono, iż nie jest to błąd badania, a rzeczywista reakcja na niedawne wydarzenia w partii.

Wielu polityków w kilka miesięcy po ponownym objęciu stanowisk w samorządach dużych miast - „bogaty” w polityków przestaje być postrzegana w tej roli, a są odbierani jako samorządowcy i to jest dla nich, szczególnie jako burmistrzów i prezydentów miast, bardzo korzystne. Tak stało się na przykład w przypadku prezydenta Gdyni, Sopotu oraz Gdańska. **Dla odmiany, prezydenci Koszalina i Słupska, po objęciu swoich samorządowych stanowisk, zaczęli wyraźnie pojawiać się jako popularni i godni zaufania politycy.**

Co czwarty badany mieszkaniec Pomorza oświadczył, iż nie potrafi obdarzyć żadnego ugrupowania politycznego zaufaniem. Zbliżyły się do siebie za to notowania SLD/UP oraz Samoobrony. Co dziesiąty respondent darzy zaufaniem Platformę Obywatelską i prawie tyle samo badanych ceni sobie Prawo i Sprawiedliwość. **Niżej cenione są Liga Polskich Rodzin i Polskie Stronictwo Ludowe.**

Potwierdziło się po raz kolejny, że partia jest tak widziana jak jej ludzie. W ocenach najczęściej zależy od lidera partii oraz osób z ugrupowaniem kojarzonych. Dopiero w następnej kolejności brane są pod uwagę programy oraz skuteczność wpływania na obraz sceny politycznej.

Z. Babiarez-Zych

VI Słupskie Forum Motoryzacji

# Lepsze niż w Poznaniu

Mimo ogólnej, nie najlepszej sytuacji gospodarczej w Polsce, nadal uważa się, że branża motoryzacyjna będzie jedną z najbardziej rozwojowych. Nadal, zwłaszcza takie biedne regiony jak słupski z dużym bezrobociem, największe nadzieje pokładają w przemyśle elektroenergetycznym i motoryzacyjnym. Każdy duży zakład produkcyjny z obszaru tego przemysłu przyjęty byłby przez każde miasto, gminę z pocałowaniem ręki, bo wraz z nim pojawiłyby się nowe miejsca pracy i szansa na ożywienie gospodarcze regionu.



Na placu Zwycięstwa w dniach 18-19 maja wystawiono więcej markowych firm samochodowych niż na odbywającym się w tym samym czasie poznańskim Motor Show. Pod względem wystawionych autobusów, ciągników siodłowych i ciężarówek, w zgodnej ocenie obserwatorów, **słupska impreza była na głowę poznańską**. Na tej ostatniej nie pokazano ani jednego nowego autobusu i nowej ciężarówki, a w Słupsku wystawiono kilka egzemplarzy.

Zmienia się jednak rzeczywistość i zmienia się Słupskie Forum Motoryzacji. Kiedy sześć lat temu z inicjatywy Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku zaczęto organizować tę imprezę na placu Zwycięstwa przed miejskim ratuszem, chodziło głównie o zaprezentowanie szerokiej społeczności lokalnych producentów z tzw. branży motoryzacyjnej, która niespodziewanie, po przemianach gospodarczych 1990 roku, gwałtownie rozwinęła się w Słupsku i okolicach Słupska. Przypomnijmy, że dały o sobie znać wtedy takie zakłady, jak **Zasta, Scania-Kapena, Tamp-Trail, Stako, Plasmet** w Wdzianie, **Izoterm-Szydło** w Bolesławcach, **Maz** w Dębnicy Kaszubskiej. Również **Kapena** przestawiła się na produkcję autobusów. Słupsk pojawił się nagle na mapie motoryzacyjnej Polski i to było godne pochwalenia i prezentacji. Rodziło nadzieję na dalszy rozwój branży i ożywienie gospodarcze. **Tym bardziej, że Scania-Kapena stała się w tej części Europy liderem produkcji ciężarówek i ciągników siodłowych, a Zasta - jedynym w kraju i jednym z nielicznych w świecie producentów zbiorników bimodalnych, eksportowanych na prawie wszystkie kontynenty świata.**

*Na Placu Zwycięstwa zaprezentowano około 100 modeli nowych samochodów*

Zamiarem organizatorów imprezy było, by te zakłady, także w latach następnych prezentowały swój dorobek, mogły chwalić się swoimi osiągnięciami i dobrymi produktami, które będą zaświadczać o aktywności słupskiej gospodarki oraz promować region. Upłynęło trochę czasu, impreza jest kontynuowana, nadal pojawia się w pejzażu słupskich dorocznych wydarzeń, ale zmienia się jej charakter. **Na dorocznej wystawie zaczynają dominować nowe samochody prezentowane przez dealerów, rozrasta się forum dyskusyjne (w tym roku wzięli w nim udział naukowcy aż z czterech politechnik, zajmujących się sprawami motoryzacji, którzy przygotowali i zaprezentowali blisko 40(!) referatów), natomiast na plan dalszy zaczyna schodzić prezentacja dorobku miejscowych firm produkcyjnych.** Dzieje się tak nie dlatego, że tak chcą organizatorzy imprezy, a dlatego, że coraz trudniej jest namówić miejscowe firmy produkcyjne do udziału w wystawie.

W lokalnej branży motoryzacyjnej zaszło też wiele zmian. Scania-Kapena za-

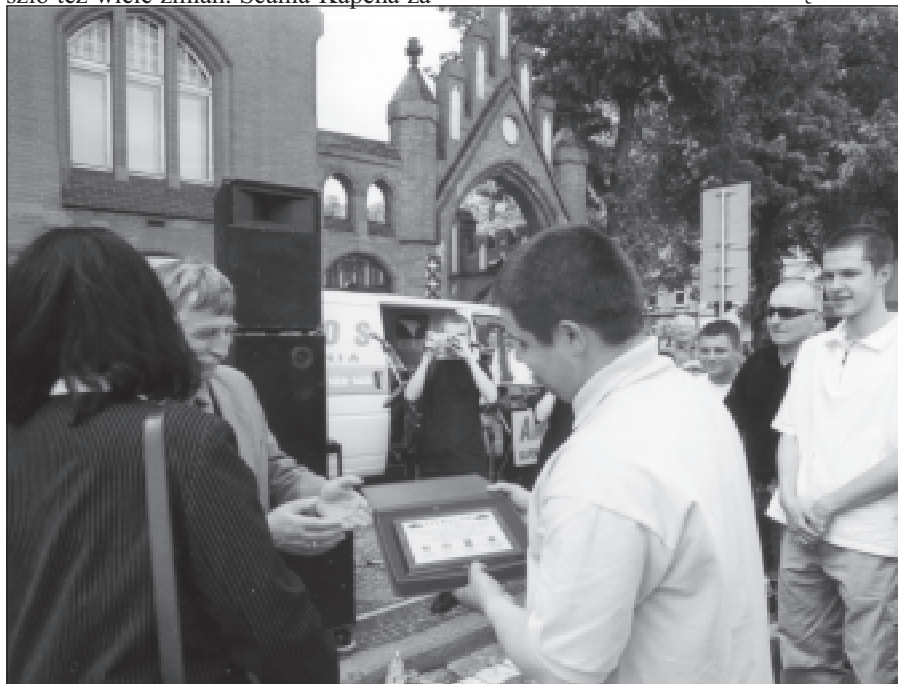


*Samochodem nr 1 był Mitsubishi Outlander*

kończyła produkcję ciężarówek oraz ciągników siodłowych i przestawiła się wyłącznie na produkcję nowoczesnych autobusów. Zmieniła także nazwę na **Sca-**

**nia Production Słupsk S.A.** Zasta po sukcesach eksportowych zaczęła przeżywać kłopoty. Montownia Mazów już nie istnieje - nie wytrzymała konkurencji na rynku. **Kapena**, ratując się, weszła w spółkę z włoską firmą Cacciamali. Chwilowe kłopoty nie ominęły widzińskiego **Plasmetu**, ale wydaje się, że wszystko jest już na dobrej drodze i wkrótce może nawet będą powody do nowej dumy! Kontynuują wprawdzie działalność **Stako**, **Tramp-Trail**, **Izometal-Szydło**, ale w tym roku nie uznały za potrzebne pokazać się miejscowej społeczności. **W kategoriach sukcesu należy pewnie odnotować powstanie w Słupskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej zakładu produkującego szyby samochodowe. Ale jego także nie było na wystawie. Nigdy nie pokazał się na niej producent zbiorników na gaz z Czarnej Dąbrówki niedaleko Słupska.**

Po prostu nie wszyscy producenci widzą potrzebę pokazywania się na tego typu imprezach. Wielu zapewne, mimo robionej dobrej miny, boryka się z problemami. Ogólna recesja dotknęła bowiem i ten dział gospodarki. Blisko dwudziestu słupskich dealerów samochodów na spotkaniach twierdziło, że gdyby na-



*Najlepsi wystawcy otrzymali pamiątkowe grawertony od organizatorów Forum; nagrody wręczali Zdzisław Kołodziejcki - starosta słupski i Anna Bogucka - Skowrońska - przewodnicząca Rady Miejskiej w Słupsku*

*ciąg dalszy na str. 8*

wet chcieli, to nie będą w stanie zaprezentować na wystawie 80 nowych aut, bo tyle nie mają we wszystkich swoich salonach. Ale jak się postarali, to udało się zbierać nawet więcej - razem z samochodami sprowadzonymi specjalnie na wystawę z innej części Polski. **Po raz pierwszy pojawiły się autentyczne nowości, bo za takie należy uznać bardzo nowoczesne autobusy słupskiej Scanii i Mitsubishi Outlander - samochód nr 1 w Polsce, którego specjalna prezentacja, dzięki firmie JB Auto Trade, odbyła się właśnie w Słupsku.**

Na liście największych firm Pomorza i kraju znajdowały się prawie zawsze Scania-Kapena i Zasta. Dzisiaj w rankingach nie ma żadnej z tych firm. Nie ma też nowych. Mimo ogólnej, nie najlepszej sytuacji, jednak nadal uważa się, że branża motoryzacyjna będzie jedną z najbardziej rozwojowych. Na wystawie VI Słupskiego Forum Motoryzacji zaprezentowały się w sumie 24 firmy. Można było zapoznać się z najnowszą ofertą handlową Volkswagena, Toyoty, Peugeota, Mercedesa, Citroena, Hondy, Seata, Skody, Renaulta, Fiata, Alfa Romeo, Hondy, Suzukiego, Opla, Forda, a także ciężarówek Manna i Dafa oraz autobusów słupskiej Scanii i Kapeny. **Po raz pierwszy zabrakło Zasty!** Wystawiono także zabytkowe modele Mercedesa z 1957 i 1965 roku! Przygotowanych na konferencję naukowo-techniczną blisko 40

I Słupska Parada Fiatów 126 p

# Maluchem do Unii

**Czy trzydziestoletnim „maluchem” dałoby się wjechać do Unii Europejskiej? Pierwsza Słupska Parada Fiatów 126 p pt. „Maluchem do Unii” zorganizowana w ramach VI Słupskiego Forum Motoryzacji pokazała, że jeżeli tylko właściwie dba się o swoje autko, to nie byłoby z tym pewnie żadnych problemów.**



*Popularnego niegdyś malucha dzisiaj można mieć już za 2 tys. złotych*

Kto w swojej karierze kierowcy nie jeździł Fiatem 126 p.? Chyba większość zaczynała swoją przygodę z samochodem od małego fiata. W latach siedemdziesiątych i długo jeszcze potem był to najbardziej dostępny samochód w Polsce – marzenie wielu Polaków. Również dziś, pomimo upływu ponad trzydziestu lat od rozpoczęcia produkcji, małe fiaty są nadal najbardziej dostępnymi samochodami na rynku motoryzacyjnym.

Praktycznie popularnego „maluszka” można mieć już za dwa-trzy tysiące złotych. **Szczególnie wielu młodych ludzi z mniej zasobnych rodzin korzysta z tego zakupu. Sporo fiatów 126 p spotkać można przy blokach na miejskich osiedlach. Dość dużo jest ich też jeszcze na wiejskich podwórkach. Choć samochód ten nie jest już produkowany, to nie znosi się na to, że szybko o nim zapomnimy. Raczej możemy być świadkami jego renesansu niż powolnej, naturalnej śmierci.**

Co by nie mówić, to mały fiat przez

wiele lat dobrze służył Polakom, był chlubą naszej motoryzacji. Jesteśmy z samochodem tym związani bardzo emocjonalnie. Nadal go lubimy i wciąż nim jeździmy. To skłoniło m.in. organizatorów VI Słupskiego Forum Motoryzacji do zorganizowania pierwszej Słupskiej Parady Fiatów 126 p pt. „Maluchem do Unii”. Pomysł podchwycił słupski Automobilklub i tak 24 maja br. byliśmy w Słupsku świadkami wspaniałej prezentacji tych dzielnych pojazdów.

Do parady zgłosiło się 51 maluchów, jeden przyjechał nawet specjalnie aż z Lęborka. Wszystkie zebrały się na parkingu za miejskim ratuszem, tu zostały zapisaane, udekorowane balonikami i chorągiewkami ze znakami unijnymi, po czym, prowadzeni przez policyjnych motocyklistów, punktualnie o godzinie 12.00 wyruszyły na uliczną paradę. Przejechały ulicami: Deotymy, 9 Marca, Tuwima, Kołłątaja, Wojska Polskiego, ponownie 9 Marca, Tuwima i skręciły na plac Zwy-

## VI FORUM MOTORYZACJI SŁUPSKIE



*Współczesne technologie w motoryzacji a bezpieczeństwo ruchu drogowego*

*Przygotowane na konferencję referaty z ledwością pomieściły się w wydanej 400 - stronicowej książce*

**poważnych referatów, świadczy również o ogromnym potencjale tkwiącym w polskiej nauce, w tej bardzo szybko rozwijającej się dziedzinie.**

**Z. Babiarsz-Zych**  
Zdjęcia: Jan Maziejuk



Maluchy w ulicznej paradzie

cięstwa. Zatrzymały się na placu za pomnikiem, skąd, po krótkiej prezentacji umiejętności przez kierowców Automobilklubu, po kolei wyjeżdżały, aby wziąć udział w zawodach przed ratuszem.

Młodym kierowcom zaproponowano konkurencję na pchanie „malucha” na

czas, a także jazdę z miską na przedniej masce. Po tej zabawie wszystkie fiaty (była też jedna „zastawa”) ustawiły się w szyku paradnym i zostały poddane ocenie specjalnej komisji, która **wybrała najbardziej paradny samochód**. Został nim „maluch” – jak mówił jego właściciel - z

1973 roku, „wiekowy”, ale po wielu remontach, udoskonaleniach, na chodzie, bardzo dobrze utrzymany i wyglądający.

Komisja składająca się z samych kierowców, choć z różnym stażem, jednogłośnie oceniła, że bez problemów można by nim wyjechać do krajów Unii Europejskiej. Naprawdę nie byłoby się czego wstydzić. Tak dobrze prezentujących się małych aut było więcej! Niektóre tylko już z nazwy przypominały dawnego „malucha”. Wszystkie bez problemów przejechały zaproponowaną im trasę. Choć powiało historią – ciekawie się prezentowały. **Organizatorzy dla wszystkich uczestników Parady przygotowali specjalne dyplomy uczestnictwa z odnotowanym numerem rejestracyjnym „malucha” i nazwiskiem jego właściciela. Natomiast właściciel Najbardziej Paradnego Fiata 126 p został uhonorowany, wspianiale oprawionym i przygotowanym na tę okazję, grawertonem z wypisanym tytułem, którego będzie mógł używać przynajmniej przez rok.**

W maju przyszłego roku organizatorzy Słupskiego Forum Motoryzacji zapowiadają, powtórzenie zabawy i zaproszą do udziału w Paradzie nie tylko właścicieli samych „maluchów”, ale również innych starych samochodów.

**Z. Babiarsz-Zych**



Do parady zgłosiło się 51 Fiatów 126p

Zdjęcia: Jan Maziejuk

Obradowała Powiatowa Rada Zatrudnienia

# Potrzebne fundusze

Powiatowa Rada Zatrudnienia pod przewodnictwem Zdzisława Kołodziejkiego, starosty słupskiego zaopiniowała plan wydatków środków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu na 2003 rok. Podczas posiedzenia 22 maja br. wybrano nowego wiceprzewodniczącego, którym został Ryszard Kwiatkowski – wiceprezydent Słupska oraz prezydium Rady.



Bezrobotni zatrudnieni w ramach prac interwencyjnych odnawiają reprezentacyjną salę Gminnego Ośrodka Kultury w Główczychach

Kierownik Powiatowego Urzędu Pracy **Janusz Chalubiński** przedstawił informację o aktualnym stanie bezrobocia w Słupsku i powiecie słupskim. Na koniec kwietnia zarejestrowane były 24.672 osoby. W kwietniu liczba bezrobotnych zmniejszyła się, spowodowane było to głównie większym zapotrzebowaniem na pracowników sezonowych w gastronomii i budownictwie.

Miesięcznie wpływa do Urzędu Pracy ok. 800 takich ofert. Kierownik poinformował także o programach, które będą realizowane w 2003 roku. Będzie to „Ster” - program dla ludzi zatrudnionych w przemyśle okrętowym, „Reaktywowanie produkcji płatków ziemniaczanych”, „Skarby Ogrodnika” oraz „Mirkorybki”. **Głównym celem tych programów jest uzyskanie jak najwięcej stałych miejsc pracy.**

Na posiedzeniu Rady dyskutowano także nad sytuacją absolwentów Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku, którzy licznie zasilają szeregi bezrobot-

nych. Obecnie w statystykach PUP jest zarejestrowanych **210 nauczycieli. Powiatowa Rada Zatrudnienia powinna wystąpić do władz uczelni o stopniową zmianę kierunków kształcenia studentów.** Pracownicy urzędu odbywają spotkania ze studentami, na których informują ich o udzielanej pomocy absolwentom.

Zaopiniowano plan wydatków Funduszu Pracy na bieżący rok. **Środki na roboty publiczne i prace interwencyjne zostały już prawie w całości wykorzystane** i PUP będzie starał się o dodatkowe fundusze z rezerwy ministerstwa.

Na posiedzeniu Rady przedstawiono zarys opracowywanego „Programu przeciwdziałania bezrobociu oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy w powiecie słupskim w

latach 2003-2006”. Wyznacza on kierunki działania bez podawania konkretnych liczb. **Nie można bowiem założyć, ile powstanie nowych miejsc pracy, nie znając realiów finansowych i gospodarczych, jakie czekają Polskę w najbliższym czasie.**

Rada pozytywnie zaopiniowała utworzenie nowego kierunku kształcenia młodzieży w Zespole Szkół Medycznych w Słupsku. Chodzi o kształcenie w zawodzie asystenta osoby niepełnosprawnej, na który to zawód, przy wciąż coraz bardziej starzejących się społeczeństwach oraz wzrastającej liczbie osób niepełnosprawnych, będzie duże zapotrzebowanie, także w krajach Unii Europejskiej.

**Marcin Horbowy**  
Powiatowy Urząd Pracy  
w Słupsku



Przed malowaniem - wygładzenie tynków

Zdjęcia: Jan Maziejuk



Przy Fabrycznej 1

# Doradzą fachowo

**Od początku tego roku do doradców zawodowych urzędujących w Powiatowym Urzędzie Pracy w Słupsku zgłosiło się 333 absolwentów. Udzielane są im wyczerpujące informacje na temat praw i obowiązków bezrobotnego absolwenta, a także wszelka praktyczna pomoc w znalezieniu pracy.**

Każdy absolwent wypełnia kartę usług doradczych, w której wpisuje między innymi plany dotyczące dalszej nauki i podnoszenia kwalifikacji na kursach, planowany charakter pracy zawodowej, opis praktyk zawodowych i posiadanego doświadczenia zawodowego, znajomość języków obcych, posiadanie prawa jazdy itp.

**Doradca zawodowy udziela zgłaszającemu się do niego bezrobotnemu wyczerpujących informacji na temat technik aktywnego poszukiwania pracy, pisania listu motywacyjnego i c.v., a także jak zaprezentować się podczas rozmowy z pracodawcą.** Doradca otrzymuje aktualne oferty na staże i umowy absolwenckie, na bieżąco, zgodnie z kryteriami wymaganymi przez pracodawcę, wyszukuje w bazie danych najodpowiedniejszych kandydatów. Doradcy przeprowadzają także zajęcia w ostatnich klasach szkół średnich, przygotowując przyszłych absolwentów do poruszania się po rynku pracy i zarejestrowania się w Powiatowym Urzędzie Pracy. **Szczególne znaczenie mają wizyty w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, bowiem dla absolwentów z lekким upośledzeniem każda wizyta w urzędzie to ogromne przeżycie.**

Przeprowadzane są także zajęcia w ostatnich klasach liceów ogólnokształcących, gdzie bada się predyspozycje zawodowe uczniów. Badania te przeprowadzane są przy pomocy testów Holanda. **Po wypełnieniu takiego testu i zsumowaniu odpowiedzi, uczeń uzyskuje odpowiedź na pytanie, do jakich zawodów ma predyspozycje, a jakich nie powinien wybierać. Wiedząc to może znaleźć więcej informacji na te-**

**mat interesujących go zawodów w ośrodkach doradztwa zawodowego, poradniach wychowawczo-zawodowych czy biurach zatrudnienia. Może ocenić, czy dana praca będzie mu odpowiadała.**

Dokonano już także naboru chętnych do uczestnictwa w szkoleniu w ramach programu Phare Access 2000, który ma na celu uczenie umiejętności aktywnego poszukiwania pracy na rynkach Unii Europejskiej po przystąpieniu Polski do struktur unijnych.

**Doradca zawodowy dysponuje także wykazem zawodów, które mogą być najbardziej i najmniej potrzebne na słupskim rynku pracy do 2010 roku.** Z wykazu tego wynika, iż zawody na które spadać będzie zapotrzebowanie to: górnicy i robotnicy obróbki kamienia, rolnicy i ogrodnicy, ślusarze, robotnicy transportu, stolarze, pracownicy poligrafii, nauczyciele nauczania początkowego, hutnicy. **Natomiast zawody na które zapotrzebowanie będzie wzrastać, to: informatycy, fizycy, chemicy, sekretarki i operatorzy maszyn biurowych, pracownicy ochrony, specjaliści do spraw biznesu, architekci, specjaliści do spraw finansowych.**

Oprócz tego doradcy przeprowadzają hospitację szkoleń dla bezrobotnych finansowanych przez urząd pracy, zbierają opinie od ich uczestników na temat przydatności i jakości danego szkolenia. **Doradcy zawodowi przyjmują zainteresowanych w godzinach pracy urzędu, w pokoju nr 21, przy ul. Fabrycznej 1 w Słupsku, tel. 845-67-86.**

**Marcin Horbowy**  
Powiatowy Urząd Pracy  
w Słupsku

7 maja obradował Konwent Samorządowców Powiatu Słupskiego. Omawiano sprawy związane z bezpieczeństwem, komunikację lokalną oraz działalność piłkarskich klubów sportowych.

\*

13 maja poeci wiejscy z grupy "Wtorkowe spotkania poetyckie" spotkali się z uczniami Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Słupsku.

## KALENDARIUM

15 maja w Głobinie odbyły się Powiatowe Obchody Święta Ludowego połączone z XIX Przeglądem Zespołów Artystycznych Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich. W obchodach uczestniczyli goście z Warszawy, Gdańska i Słupska. W przeglądzie zaprezentowały się 23 zespoły artystyczne.

\*

W dniach 15 - 17 maja w hali sportowej Klubu "Czarnych" w Słupsku odbyła się prezentacja TUR-GASTRO-HOTEL. Impreza adresowana była głównie do właścicieli hoteli, domówczasowych, kwater i restauracji.

\*

W dniach 15 - 18 maja powiat słupski prezentował się na Międzynarodowych Targach Turystycznych w Białym Białej.

\*

22 maja obradowała Powiatowa Rada Zatrudnienia, która zapoznała się z aktualną sytuacją na rynku pracy oraz rozpatrzyła plan wydatków Funduszu Pracy. Zapoznała się też z projektem nowego "Programu przeciwdziałania bezrobociu", opracowanym przez Powiatowy Urząd Pracy.

\*

24 maja w ramach VI Forum Motoryzacji odbyła się I Słupska Parada Fiatów 126p pod nazwą "Maluchem do Europy". Udział wzięło 51 aut.

\*

29 maja w Gminnym Ośrodku Kultury w Głowczycach odbyły się Powiatowe Obchody Dnia Działacza Kultury. W Pobłociu, na budynku Wiejskiego Domu Kultury odsłonięto tablicę poświęconą pamięci Piotra Saksona - rzeźbiarza ludowego. Wiejskim twórcom wręczono "Białe Bociany 2003" - honorowe nagrody Starosty Słupskiego.

(A.G.)

Z PRAC ZARZĄDU

# Nowe programy

## Przeciwno bezrobociu

Pierwszą istotną sprawą, którą zajmował się Zarząd Powiatu było **przygotowanie nowego programu przeciwdziałania bezrobociu oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy**. Stopa bezrobocia w powiecie słupskim wzrosła do 35,5%, a w mieście Słupsku do 23,7%. Wprawdzie od pewnego czasu odnotowuje się jego powolny spadek, to jest to jednak spowodowane głównie uruchomieniem prac sezonowych, a dopiero w drugiej kolejności poprawiającą się koniunkturą gospodarczą.

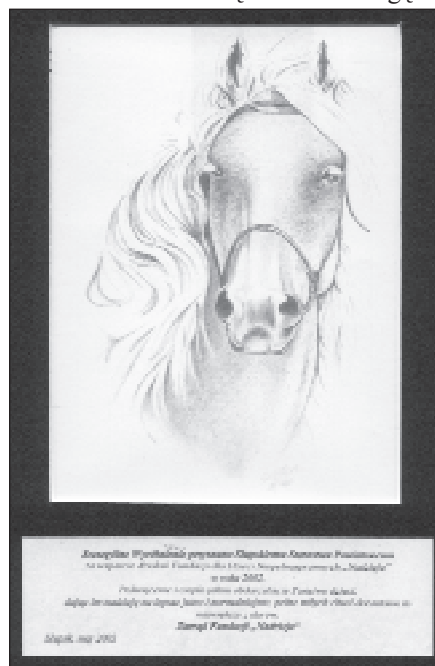
Aby zaradzić temu trudnemu problemowi powiat inicjuje rozwój przedsiębiorczości. Zachęca się inwestorów zagranicznych do tworzenia nowych firm, wyszukuje biznesmenów zainteresowanych inwestowaniem w Słupskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. **Widzi się potrzebę uruchomienia przetwórci rolno-spożywczej, umożliwiającej zbyt produktów rolnych i leśnych produkowanych w małych gospodarstwach rolnych, na działkach popegeerowskich oraz zbieranych przez okolicznych mieszkańców w pobliskich lasach. Wspierane są wszystkie działania zmierzające do uruchomienia nowych miejsc pracy.**

Z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa pozyskano 71 tys. złotych na szkolenia osób pozostających bez pracy, 38 tys. zł z Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych i 60 tys. zł z rezerwy Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej na sfinansowanie programu "Moja gmina w Unii Europejskiej". Z tego ostatniego ministerstwa otrzymano również blisko 56 tys. zł na sfinansowanie programu "Zielone miejsca pracy". Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa przekazała powiatowi 183 tys. zł na realizację programu "SOS dla administracji". **To tylko niektóre przykłady działań, które będą kontynuowane w ramach opracowanego nowego „Programu przeciwdziałania bezrobociu”.**

## W trosce o zdrowie

Kolejnym programem, nad którym pracowano jest „**Powiatowy program zdrowego stylu życia na lata 2003-2006**”. Przyjmując go do realizacji chce

się wpłynąć na zmianę świadomości mieszkańców powiatu w sprawach ochrony zdrowia. Analizując realizowany przez powiat „Program zdrowego stylu życia na lata 2000-2002” Zarząd zwrócił uwagę na



**nikle zainteresowanie samorządów gminnych jego realizacją.** Wynikało to głównie z faktu, iż większość określonych inicjatyw, nie mieściła się w katalogu spraw, które gminy mogą finansować w oparciu o przepisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

**Dlatego opracowując nowy program starano się uwzględnić w nim jak najwięcej zadań, które gminy mogłyby sfinansować w oparciu o przepisy tej ustawy.** Idea programu zasługuje na poparcie, choćby ze względu na rozpoczętą akcję badań mammograficznych, które na wielu polskich wsiach stanowią poważny problem. W powiecie słupskim został on rozwiązany.

## Do likwidacji

Zarząd Powiatu podjął decyzję o zamiarze likwidacji **Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Ustce**. Na kilku kolejnych posiedzeniach Zarząd usiłował znaleźć inne rozwiązanie. Rozważano m.in. koncepcję zmiany statusu placów-

ki ze stałej na okresową funkcjonującą przy Zespole Szkół Technicznych w Ustce. Po głębszej analizie okazało się jednak, że szkoła nie ma na to warunków. Upadł również wariant zlokalizowania sprzętów schroniska w pomieszczeniach Liceum Ogólnokształcącego w Ustce. **Jedyną przeszkodą w dalszym utrzymywaniu schroniska był brak pomieszczeń i tylko z tego powodu trzeba było podjąć tę niekorzystną decyzję.**

## Zmiany w budżecie

Zajmowano się również zmianami w budżecie powiatu. Wynikają one przede wszystkim z udziału finansowego gmin w kosztach remontów niektórych dróg powiatowych, zwiększenia planów powiatowych funduszy celowych oraz konieczności dokonania przesunięć wydatków pomiędzy działami. **W związku z tym, że skarbniczka powiatu od dłuższego czasu przebywa na zwolnieniu lekarskim, i nie można określić terminu jej powrotu do pracy, Zarząd uznał za konieczne powierzenie (do czasu powrotu skarbniczki) jej obowiązków Lidii Kroczyńskiej.**

## Inne sprawy

Zarząd odniósł się do wniosku prezesa Sądu Okręgowego w Słupsku w sprawie nowo tworzonego Sądu Rejonowego w Miastku, którego terytorialny zasięg działania obejmowałby miasto i gminę Kępice. **Zarząd poparł stanowisko samorządu Kępice, którego mieszkańcy chcą wszystkie sprawy urzędowe załatwiać w jednym centrum administracyjnym. Takim centrum dla nich jest Słupsk!**

Do prezydenta Słupska wystąpiono o użyczenie z zasobów miejskich 120-metrowego mieszkania komunalnego, przeznaczonego dla wychowanków **Domu Dziecka w Ustce**, po przekształceniu tej placówki w niepubliczną. Zarząd dokonał przeglądu stanu technicznego dróg powiatowych, Do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wystąpił o zaniechanie planowanej redukcji etatów w Powiatowych Biurach Agencji.

**Aleksandra Grądzka**  
Starostwo Powiatowe  
w Słupsku

Polskie media w Brukseli

# Sama przyjechała...

W dniach 24-28 maja br. brałem udział w zagranicznej sesji dziennikarskiej pn. „Polska - Unia Europejska”, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Polskich Mediów w Warszawie. Celem wyjazdu było poszerzenie wiedzy o Unii Europejskiej przed referendum akcesyjnym oraz przedstawienie polskim dziennikarzom dodatkowych informacji bezpośrednio z siedziby głównej Unii Europejskiej oraz Parlamentu Europejskiego.



Leszek Kreft (w środku) w Centrum Prasowym Parlamentu Europejskiego

W skład 182-osobowej grupy wchodziłi głównie przedstawiciele mediów lokalnych z całej Polski. **Była to pierwsza w historii Unii Europejskiej tak liczna grupa dziennikarzy z jednego kraju, co ze zdumieniem i satysfakcją podkreślali wszyscy dostojnicy ze struktur unijnych**, z którymi spotykaliśmy się podczas pobytu w Brukseli. W drodze do Belgii zatrzymaliśmy się w centrum prasowym Międzynarodowych Targów Poznańskich, gdzie szef promocji Targów wyjaśnił nam, w jaki sposób osiągnąć najwięcej korzyści z uczestnictwa w targowych imprezach. W poniedziałek, 26 maja br. do południa gościliśmy w **Europejskim Parlamencie przy Rue Wiertz**, gdzie odbyły się spotkania z przedstawicielami Parlamentu oraz polskimi urzędnikami i obserwatorami przy tej instytucji. Odbyła się tam konferencja prasowa w Centrum Biura Prasowego UE z jego dyrektorem **Davidem Harleyem**. Tłumaczem z polskiej strony był przedstawiciel polonii kanadyjskiej, profesor York Uni-

wersity w Toronto **A. Zapalczyński**, który towarzyszył nam podczas całej wyprawy.

Dyrektor D. Harley niezwykle życzliwie przyjął naszą grupę, wyrażając zadowolenie z tej obecności i podkreślając, iż jest to już nasz Parlament. Powiedział, że w tej licznej i różnorodnej ekipie **przywieźliśmy „ducha” nowej Europy**. Odpowiadając na pytania odniósł się do polskiego sukcesu, wskazując na twarde negocjacje. Podkreślił bardzo ważną rolę mediów w upowszechnianiu wiedzy m.in. o tym, że połowa praw obowiązujących w Polsce musi być akceptowanych przez Parlament Europejski. Zaznaczył, że **poza Waszyngtonem, Unia Europejska ma najwięcej, bo ponad 1000 akredytowanych dziennikarzy, których liczba jeszcze się zwiększy po wstąpieniu nowych państw**.

Ciekawe były wypowiedzi przedstawiciela **Komitetu Regionów**. Jest to instytucja doradcza, a jednocześnie pełni funkcję przedstawicielską wobec repre-

zentowanych przez siebie instytucji i organizacji. Członkowie Komitetu są wybierani przez poszczególne państwa członkowskie Unii. Polska będzie tam miała dwudziestu jeden członków. W skład Komitetu wchodzi przedstawiciele różnych środowisk ważnych dla danego państwa z jego reprezentantami (np. Hiszpanii z kraju Basków, Katalonii itp.). Szefem jest **Albert Pool**, prezydent miasta Birmingham w Wielkiej Brytanii.

Tego samego przedpołudnia byliśmy niezwykle serdecznie podejmowani w siedzibie **Biura Łączności Brukseli z Europą**. Autorką tego przyjęcia oraz w ogóle całego programu naszego pobytu w Brukseli była dyrektor Departamentu **Anna Maria Renard**. **Przedstawicielem władz Komitetu Regionów wręczyłem upominki od mieszkańców ziemi ślupskiej. Ucieszyli się z otrzymanych albumów „Witkacy”, „Słowiński Park Narodowy” i filmu o naszym powiecie.**

W godzinach popołudniowych udaliśmy się do siedziby **Polskiej Misji przy Unii Europejskiej**. Oczekiwał tam na nas Ambasador RP **Marek Grela** w towarzystwie Komisarza d/s Rozszerzenia Unii Europejskiej **Güntera Verheugena**. Było to niezwykle spotkanie. G. Verheugen zaczął je od słów: **„Dzisiaj miałem pojechać do Polski, ale widzę, że Polska przyjechała do mnie”**. Rzeczywiście, Wysoki Komisarz odroczył wyjazd do Polski ze względu na spotkanie z tak liczną grupą dziennikarzy, na którym - jak mówił - bardzo mu zależało. Powiedział, że jest trochę zaniepokojony wiadomościami z Polski. Trudna sytuacja ekonomiczna, w której znajduje się nasz kraj może wpłynąć na wynik referendum. Również tocząca się w Polsce walka polityczna może wywrzeć wpływ na ten wynik. - Moje przesłanie jest klarowne - *ciąg dalszy na str. 14*

wiedział. - Proszę nie mieszać tych dwóch spraw. Zaznaczył, że **po wejściu Polski do UE nie będzie od razu manny z nieba. Polacy muszą być świadomi, że podejmują decyzję nie dla siebie, ale dla przyszłych pokoleń.** Dlatego każdy powinien iść do urny wyborczej. Nie biorąc udziału w tak ważnym głosowaniu, oddaje się pole innym.

**G. Verheugen** pochwalił Polskę za negocjacje, za to, że była w stanie spełnić wszystkie kryteria, a polski system polityczny to wytrzymał. W odniesieniu do aktualnej sytuacji politycznej powiedział, że Polsce są potrzebne na najbliższe sto lat dobre stosunki z USA i krajami UE. Komisarz odpowiadał na wiele pytań. Specjalnie na to spotkanie przyjechał z Polski **Piotr Tymochowicz**, niezależny doradca medialny, był też **Marek Orzechowski**, sprawozdawca TVP z Brukseli, którego wychwalał ambasador M. Grela za pracowitość i rzetelność. **Marek Traczyk**, szef Stowarzyszenia Polskich Mediów podarował Günterowi Verheugenowi skrzynię z polskimi specjałami.

Po tym spotkaniu zjawił się przebywający akurat w Brukseli wiceminister Rolnictwa **Jan Plewa**. Powiedział, że Polska ma szansę być na czele wstępujących do Unii państw. Mówił też o potrzebie rzetelnego informowania o tym, że **polscy rolnicy mają wynegocjowane najkorzystniejsze warunki wśród rolników innych krajów.** Taka szansa już nie mogłaby się powtórzyć. W ogrodach Polskiej Misji długo jeszcze o tym rozmawiano przy lampce wina.

W dniu 27 maja przebywaliśmy w siedzibie **Banku KBC**. Odbłyto się tam szereg spotkań, m.in. z **Josem Chabertem**, wicepremierem Regionu Brukseli, **Geertem de Proostem** - przedstawicielem Regionu Brukseli przy Unii Europej-



G. Verheugen - komisarz do spraw rozszerzenia Unii Europejskiej w rozmowie z polskimi dziennikarzami



L. Kreft przed głównym wejściem do Parlamentu Europejskiego

skiej, **Ericem Deville** - dyrektorem Współpracy Zagranicznej UE w Brukseli, który relacjonuje na cały świat najważniejsze sprawy dziejące się w tej organizacji. Mówiono o porozumieniach Regionów Flandrii, Walonii i Brukseli, które mają swoje przedstawicielstwa w Ambasadzie Królestwa Belgii w Warszawie. **Podkreślano potrzebę rozwoju turystyki i nauki języków, np. francuskiego, którego studenci polscy mogą się uczyć w brukselskich rodzinach. Możliwe są staże w firmach i urzędach w Brukseli. W ramach współpracy istnieją możliwości założenia przez Polaków swoich firm w Belgii.**

Radca Handlowy świetnie współpracuje z Brukselą, czego dowodem jest m.in. umowa pomiędzy Regionem Brukseli a Mazowszem w Polsce.

**W trakcie tych rozmów wskazywano też na możliwość rozwijania ochrony środowiska, wspierania rozwoju małych i średnich firm, wymiany kulturalnej itp.**

W godzinach popołudniowych, przed wyjazdem do Polski, cała nasza grupa spotkała się w hotelu Sheraton z wicepre-

mierem **Markiem Polem** i wicepremierem Ukrainy **Witalijem Hajdukiem**. Obecny był także minister w Kancelarii Prezydenta RP, **Dariusz Szymczycha**.

Obaj wicepremierzy nie kryli zadowolenia z tego, że przed chwilą wspólnie z komisarzem UE d/s energetyki **Loyola de Palacio** podpisali deklarację o budowie systemu rurociągów, który ma umożliwić transport do Europy Zachodniej wysokogatunkowej ropy naftowej z basenu Morza Kaspijskiego, a może nawet z Iraku.

Marek Pol stwierdził, że po raz pierwszy staje przed tak dużą grupą przedstawicieli mediów i za szczególne uważa przekazanie za naszym pośrednictwem idei Wspólnej Europy. Dodał, że tuż za Polską sposobi się do akcesji 60-milionowy naród ukraiński. Potwierdził to wicepremier Ukrainy i wyraził prośbę, by rzetelnie wspierać jego rodaków w dążeniu do rozwoju kraju.

Dla mnie wyjazd ten był niezwykle pożyteczny. Przy Stowarzyszeniu Polskich Mediów powstał **Klub Rzeczników Prasowych**, którego jestem członkiem i od tego wyjazdu rzecznik województwa mazowieckiego reprezentuje nasze interesy w Brukseli. Dodatkowym walorem było poznanie wielu ciekawych ludzi, nawiązanie nowych kontaktów zarówno w Brukseli, jak i w całej Polsce. Spotkałem na przykład redaktora pisma "Znad Olzy", wychodzącego w Cieszynie, z którym powiat śląpski nawiązał współpracę. Miałem okazję zobaczyć w całej swojej krasie Brukselę, nazywaną „dynamicznym probierzem Europy”.

Leszek Kreft, Członek Zarządu Powiatu Śląpskiego Rzecznik Prasowy Starostwa

Na targach agroturystycznych

# Powiat w Bielsku

Brzmią jeszcze w uszach dźwięki góralskich kapel, pod powiekami zachował się obraz przepięknych widoków górskich. Wśród tych gór i górali nagle zjawiają się chłopcy w marynarskich mundurach i pojawia się przed oczyma znajomo brzmiący napis „Ustka i powiat słupski zapraszają”.



chlebem z pysznym smalcem przygotowanym według starej słowińskiej receptury, dźwiękami wesołej muzyki zwracali uwagę gości. Wzrok przyciągały cudne kaszubskie hafty wykonane zręcznymi palcami hafciarek ze Smołdzina. Pomyślowo zrobiona była makieta naszego regionu przez Starostwo Powiatowe w Słupsku.

Przepięknie prezentowała się też gmina Dębница Kaszubska, ciekawie zrobiona postać marzanny wzbudziła ogólną wesołość. Odbywały się spotkania, ciekawe rozmowy. Ludzie trudniący się rzemiosłem wymieniali doświadczenia, dzielili się uwagami, wymieniali adresy a wszystko to ubarwione było tęczą ludowych strojów, muzyką kaszubską i góralską. Jak pięknie wirowały we wspólnym tańcu spódnice niebieskie i w kolo-

Hafciarki ze Smoldzina prezentowały kaszubskie hafty i czystowały chlebem ze smalcem



Starostwo Słupskie prezentowało się na wspólnym stoisku ze słupskim Urzędem Miejskim

Migają niebieskie spódnice dziewczyn w kaszubskich strojach, czerwienią się wstążki przy kapeluszach panów z kapeli „Rowokół” ze Smołdzina. **Jak to się stało? Ludzie z nad morza w górach?**

W ciepłych, słonecznych dniach maja miałam szczęście promować powiat słupski na targach agroturystycznych w Bielsku – Białej. **Wyjazd kilkusobowej ekipy zorganizowało słupskie Starostwo Powiatowe.** Przemili ludzie swoją pomyślowością, dużym staraniem, uśmiechem,



Góralom beskidzkim zagrał zespół „Rowokół” ze Smoldzina

rowe kwiatki kierzpce góralskie i kolorowe żupany kaszubskie. Oby takich spotkań było jak najwięcej. Tak wiążą się przyjaźnie. Ludzie zapraszają się wzajemnie do spędzenia urlopów w ich okolicy.

**Henryka Jurałowicz  
Człuchy**

Zdjęcia: Joanna Orłowska

## KALENDARIUM

30 maja w słupskim Starostwie podsumowano Powiatową Olimpiadę Młodzieży. Wzięło w niej udział 3680 uczniów z 30 szkół podstawowych i 18 gimnazjów.

\*

W dniach 30 maja-6 czerwca w szkołach powiatu żegnano maturzystów. Najlepsi otrzymali Nagrody Starosty Słupskiego.

\*

W dniach 5-6 czerwca w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Damnicy odbyły się III Wojewódzkie Konfrontacje Kulturalne. Zaprezentowało się 17 dziesięcioosobowych zespołów z województwa pomorskiego, zachodniopomorskiego, Warszawy i Nowego Targu.

\*

13 czerwca rozstrzygnięto IX Regionalny Konkurs na najlepszą pracę dyplomową „Technik Roku 2003”.

\*

17 czerwca w sali konferencyjnej Starostwa zorganizowano giełdę pracy.

\*

18 czerwca we wszystkich szkołach powiatu uroczyste zakończono rok szkolny 2002/2003.

\*

W dniach 20-22 czerwca blisko 100 osób z powiatu słupskiego gościło w niemieckim powiecie Herzogtum Lauenburg.

(A.G.)

# Po wizycie

Za „Wiadomościami Powiatowymi” Nr 5 (53) Starostwa w Cieszynie przytaczamy wypowiedzi i opinie na temat powiatu słupskiego - po wizycie cieszyńskiej delegacji.



Starostowie słupski i cieszyński podczas wizyty w Klukach Foto: Jan Maziejuk

- Niedawno wrócił pan ze Słupska...

**Witold Dzierżawski, starosta cieszyński:** - Byliśmy tam z rewizytą razem z Lidią Greń-Wajdzik - naczelnikiem Wydziału Kultury, Sportu, Turystyki i Informacji oraz znakomitą koronkarką, Heleną Kamieniarz. Dzięki temu są już pierwsze konkrety, jak chociażby współpraca pomiędzy Muzeum Śląska Cieszyńskiego i Pomorza Środkowego w Słupsku, które ma filię w Klukach. To skansen, w którym prezentowane jest budownictwo kaszubskie i sposób życia mieszkańców tego regionu. Znajduje się w Słowińskim Parku Narodowym. My również mamy parki narodowe i rezerваты, i ta formuła też może być wykorzystywana podczas współpracy. Muzea będą wymieniały się wystawami.(...) W Klukach ogromne zainteresowanie wzbudziła robiąca koronki Helena Kamieniarz. Początkowo w dzowie z niedowierzaniem przyglądali się jej pracy, ponieważ nie wierzyli w jej umiejętności. Później była wręcz oblegana przez zainteresowanych, którzy chcieli zobaczyć jak powstają prawdziwe koronki. To rzadkość w tym regionie.

- Dobrze zapowiada się współpraca pomiędzy szkołami.

- Zainteresowane nią są szkoły z obu powiatów. O tym też rozmawialiśmy i podjęliśmy pierwsze decyzje. Będzie wymiana młodzieży w czasie wakacji i ferii. To jest niewątpliwie dla jednej i drugiej strony duża atrakcja. Koszty będą niewielkie, tylko przejazd. Utrzymanie to zaledwie 10 zł na dzień. To niewątpliwym walor tego przedsięwzięcia i dzięki temu nasza nie najbogatsza młodzież mogłaby wyjechać na wakacje. I odwrotnie. Warto dodać, że dyrektor Zespołu Szkół Leśnych i Ogólnokształcących pochodzi z Pszczyny, często bywa u nas i jest zainteresowany tym, żeby gościć u siebie naszą młodzież. W ten sposób podstawowe kierunki współpracy zostały uzgodnione. Słupsk gościł na Międzynarodowych Targach Turystycznych Beskidy w Bielsku-Białej. My zawieźliśmy całą paczkę materiałów promocyjnych, które trafią do biur podróży i będą promowały uroki Śląska Cieszyńskiego. To wzajemny marketing turystyczny i ogromnie ważna sprawa.

(Trzy pytania do starosty; Rozmawiała: Iwona Marczyk-Klepczyńska)

\*\*\*

W Klukach spotkaliśmy się z Mieczysławem Jaroszewiczem, dyrektorem Muzeum Pomorza Środkowego, który jest zainteresowany współpracą z naszym Muzeum Śląska Cieszyńskiego, stowarzyszeniami i związkami twórców. Jeszcze w tym roku dyrektorzy muzeów powinni podpisać umowę o współpracy - dodaje Lidia Greń-Wajdzik.

- Warto podkreślić, że w tym roku zostanie również podpisana umowa o współpracy pomiędzy gimnazjami w Istebnej i Damnicy. Chęć współpracy ze szkołami ponadgimnazjalnymi powiatu cieszyńskiego wyraził dyrektor Zespołu Szkół Leśnych i Ogólnokształcących w Warcinie. Szkoła funkcjonuje w obiekcie zabytkowym w dawnym pałacu Bismarcka, który jest atrakcyjnie usytuowany i nowoczesnie wyposażony. Młodzież będzie miała do dyspozycji wygodny internat i salę gimnastyczną. W pobliżu znajduje się jezioro Łętowskie. Będzie to wymiana grup szkolnych podczas wakacji i ferii zimowych. (Partnerski powiat, imk)

X - LECIE SIŁ SALOS SŁUPSK

STOWARZYSZENIE  
LOKALNE  
SALEZJAŃSKIEJ  
ORGANIZACJI  
SPORTOWEJ  
W SŁUPSKU  
WYWAŻA  
PORZĘKOWANIE

Pani Staroście  
Urzędu Powiatowego  
Zdzisławowi  
Kołodziejkiemu

ZŁ HISTERIA W KRAJOWYM ILM  
SIŁ SALOS SŁUPSK

1999-01-01

Powiatowe obchody Dnia Działacza Kultury

# Białe bociany i kultura

Pomysł „Białych Bocianów” jako statuetki starosty słupskiego jest przedniej marki, tak jak kultura wiejska powinna być hołubiona, bo to wszystko polskie, nasze narodowe. Choć wszyscy rozbiegli się do bram rajów z zachodnimi aspiracjami i megalomanią, to ja naprawdę wolę to, co jest rodzimą kulturą, czy to jest wiersz, rzeźba, piosenka czy malarstwo. Przejadła się już mi amerykańska komercja.



Gościom z powiatu zaprezentował się dziecięcy zespół taneczny działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Główczych

Kocham Polskę, lubię oglądać wierzby przy wąskich strumieniach, brzozy na piaszczystych terenach, jeść staropolski kapuśniaczek, chleb wiejski i jabłka, choćby papierówki. Niby tak mało, a jednak dużo. Przy okazji apeluję do wszystkich, szanujmy klimat i obyczaje nasze, polskie. Tego zazdroszczą nam obcy. W tym jest też patriotyzm, lokalny, ale ważny dla człowieka.

Główczyce były w dniu 29 maja 2003 roku stolicą kultury w powiecie słupskim. „Dzień Działacza Kultury”, to zaszczyt dla ludzi, którzy bez tego działania nie umieją żyć. Często czynią to za darmo. Takim przykładem są poeci - twórcy z grupy „wtorkowych spotkań literackich” w starostwie. Nik z nas nie pyta się o pieniądze i to jest piękne, nie naiwne. Tu nie

ma wyrachowania, tu jest naturalne wyrafinowanie, że pomagamy innym, bo żywe słowo uczy wrażliwości, może skromnie, ale pomaga... Do Główczych przyjechaliśmy w kilka osób: **Henryka Jurałowicz, Anna Maria Różańska, Emilia Zimnicka, Jan Wanago** i moja skromna osoba. Poeta Jan Wanago rozbawił wszystkich. Będąc na miejscu, pytaliśmy miejscowych o Dom Kultury, było tych osób pięć, a może sześć. Wzruszali ramionami. Doszliśmy aż do pałacyku na wzgórzu. Piękny zabytek! Słońce prażyło, a może wybrało nas do natarcia swoimi promieniami. Wróciliśmy z wysokiego podłoża i jakoś dotarliśmy do Ośrodka Kultury, dokładnie do Gminnego Ośrodka Kultury. Taka mała różnica w nazwie, a można było pobłądzić. Przywi-

tał nas wystrój korytarza, a sala GOK to cała zaleta gospodarzy. Mają smak, znają się, jak można ze skromnych zasobów urządzać plastycznie wnętrze.

Jedna uroczystość nas ominęła. Szkoda, bo w Pobłociu została odsłonięta tablica pamiątkowa na budynku Wiejskiego Domu Kultury, poświęcona **Piotrowi Saksonowi** (ładne nazwisko). Był on rzeźbiarzem ludowym. Po tej uroczystości wszyscy działacze kultury z powiatu, władze gminne i powiatowe pojechały na cmentarz i tam złożyły kwiaty na jego grobie. Przy tej okazji wspomnę, że na dworcu PKS w Słupsku, będąc wraz z Janem Wanago, spotkaliśmy siedzącą na ławce **Władysławę Marylę Żok**, matkę nie żyjącego poety **Andrzeja Żoka**. Zasadną było to wzruszające spotkanie.

ciąg dalszy na str. 18



„Białego Bociana” odbiera Jacek Adamczyk z Kępic

tych rzeczy nie mam na co dzień w domu. Piszę o tym, o sobie, choć wszyscy zebrani nie oszczędzali sobie prób gastronomicznych. Nie będę się rozpisywał, że szampan też był i radość też była. Dziękuję w imieniu grupy poetyckiej za pamięć o nas. Na pewno zrewanżujemy się w przyszłości wierszami.

Zygmunt Jan Prusiński  
Zdjęcia: Jan Maziejuk

Znałem Andrzeja jeszcze z czasów KKMP. Był bardzo skromnym człowiekiem. Zachowywał się na tych spotkaniach tak, jakby go w ogóle nie było. Kiedy przedstawiłem się matce Andrzeja, odpowiedziała: „O, tak, Andrzej często wspominał pana”. Bez żadnej udawanej skromności powiedziałem jej, że pośmiertny tomik wierszy Andrzeja, zredagowany przez **Zdzisława Drzewieckiego**, jest doprawdy doskonały. Są to wiersze na wysokim poziomie. Gdy to powiedziałem, małej, bo taki wzrost ma, to znaczy niskiej kobiecie zaskliły się oczy. Jan dodał, że pani Żok przy każdej okazji recytuje wiersze **Marii Konopnickiej**. Na pamiątkę tego spotkania zrobiłem zdjęcie. Może skorzystam z niego w którejś mojej książce.

W tym roku statuetką „Białego Bociana” starosta słupski, którego bardzo za to cenię, nagroził trzy osoby. Z naszej grupy otrzymała go niezadowolona poetka **Emilia Zimnicka** z Izbicy. Bardzo pięknie recytowała później swoje wiersze o gminie Głównicy, o swojej rodzinnej Izbicy. Ja z niemałą uwagą wpatrywałem się w mojego przeciwnika w polemikach na łamach naszej „Wsi Tworzącej”- Jurka Fryckowskiego z Dębicy Kaszubskiej. On otrzymał także „Białego Bociana” za swoją bogatą twórczość literacką. Przygotowałem dla niego niespodziankę. Podszedłem do Jurka i podałem mu rękę na zgodę.

Wracając jeszcze do Głównicy, najbardziej szkoda mi było poczęstunku. Teraz to się nazywa „Szwedzki stół”. Do tego, co zrobiły „panienki” w dziełach kulinarnych, oczy świeciły się niczym u wistaków... Biegałem

oczywiście jak po łące. Człowiek w takich chwilach, przy takim asortymencie po prostu głupieje, bo chciałby pożyć cały stół! A ja należę do żarłaczy i lubię jeść. A takich smakowito-



Wójt gminy Głównicy - Czesław Kosiak i poetka z tej gminy - Emilia Zimnicka z Izbicy



W wiancie melodii polskich zaprezentował się zespół wokalny



# Tablica dla Saksona

Na tablicy odsłoniętej na budynku Wiejskiego Domu Kultury w Pobłociu wryto napis: „Gdzie jest człowiek, tam jest i sztuka” Stanisław Witkiewicz. W tej miejscowości mieszkał, tworzył rzeźbiarz ludowy Piotr Sakson (1909-1997), skromny człowiek, animator sztuki ludowej, laureat nagrody Oskara Kolberga. Tablicę ufundowała Rada Gminy Głównicyce.”



*Piotr Sakson i jego żona Romana - oboje już nie żyją*

Piotr Sakson w pełni zasłużył sobie na takie upamiętnienie. Urodził się w 1909 roku na Łotwie. Na Pomorze Środkowe przyjechał po II wojnie światowej i osiadł w Pobłociu, małej wówczas wiosce przy szosie wiodącej do Łeby. Droga twórcza rzeźbiarza zaczęła się dość późno. Wprawdzie już jako chłopak zdradzał zamiłowania do zdobienia i dłubania w drewnie, jednakże dopiero po przejściu na emeryturę zaczął realizować młodzieńcze zainteresowania. W roku 1973 po raz pierwszy zdecydował się pokazać swoje prace szerszemu społeczeństwu na wystawie w Powiatowym Domu Kultu-

ry w Słupsku, a dwa lata później **bięrze udział w konkursie wojewódzkim w Koszalinie**. Zaczynał od rzeźbienia rozmaitych figurek przedstawiających zwierzęta i ludziki, z czasem poszerzył tematykę o miejscowe legendy, wydarzenia historyczne, sławnych Polaków oraz o przedstawienia wzięte z ikonografii Starożytności i Nowego Testamentu. **Potem Pomorze, a zwłaszcza ziemie zamieszkiwane niegdyś przez Słowińców stanowiły inspirację i podsycaly ciągle wyobraźnię twórcy.**

W marcu 1976 roku miałem przyjemność pisać na łamach „Głosu Pomorza”,

że „w Wiejskim Domu Kultury w Pobłociu urządzono Piotrowi Saksonowi wystawę rzeźby ludowej.” Pisałem wówczas, że P. Sakson jest samodzielnym artystą ludowym. „Pasjonuje go rzeźba w drewnie. Wykonuje głównie postaci ludzkie. Noszą one cechy twórczości bardzo oryginalnej. Przemawiają do każdego swoją prostotą i kolorystyką.” Odnoteowałem, że **była to druga wystawa prac P. Saksona, jaką zorganizowano mu w Domu Kultury**. Prezentowano kilkadziesiąt rzeźb przedstawiających chłopów, muzykantów, rycerzy i świętki.

Dziś można bez przesady powie-

*ciąg dalszy na str. 20*



dzień, że indywidualność, jaką jest P. Sakson przyczyniła się w dużym stopniu do ożywienia życia kulturalnego w Pobłociu. Z jego inicjatywy powołano do życia



wyróżnienia. W uznaniu zasług w roku 1976 uhonorowany został Nagrodą Wojewody Słupskiego, a w roku 1987 przyznano mu prestiżową Ogólnopolską Nagrodą Artystyczną im. Jana Pocka. W 1987 roku otrzymał nagrodę Oskara Kolberga – najbardziej prestiżową nagrodę dla twórców ludowych w Polsce!

Wiele prac P. Saksona znajduje się w polskich zbiorach muzealnych oraz w prywatnych kolekcjach w Polsce i za granicą. Artysta miał wiele wystaw indywidualnych, m.in. w Muzeum Pomorza Środ-



Zofia Dęga (córka P. Saksona) i jej mąż

Na uroczystość wmurowania pamiątkowej tablicy do Pobłocia przyjechało wielu działaczy kultury z powiatu. Przybyła licznie młodzież ze Szkoły Podstawowej oraz zespół ludowy „Kłęcianki”. Obecna była córka P. Saksona – Zofia wraz z mężem. Dawno do Pobłocia nie zjechało tylu gości, co na uroczystość odsłonięcia tablicy 29 maja br. Rolę gospodarza pełnił wójt gminy Główny Czesław Kosiak, który wspólnie ze starostą słupskim Zdzisławem Kołodziejskim dokonał oficjalnego odsłonięcia tablicy. Zmarłego rzeźbiarza wspominała powiatowa radna Maria Babińska, przez wiele lat mieszkająca w Pobłociu i znająca P. Saksona. Wiele ciepłych słów o rzeźbiarzu powiedział też Cz. Kosiak.

**Jest to już druga tablica ufundowana wiejskim działaczom kultury. Pierwsza została poświęcona pamięci rzeźbiarza Romana Radzikowskiego. Przybito ją w maju ub. roku również z okazji powiatowych obchodów Dnia Działacza Kultury na frontonie jego domu rodzinnego w Damnicy, w którym przez wiele lat mieszkał i tworzył.**

koło miłośników sztuki ludowej przy WDK, które on sam poprowadził. Przez kilka lat uczył miejscowe dzieci pięknej sztuki rzeźbienia. Podejmując się różnych tematów swoje rzeźby wykonywał zawsze z dużą swobodą i inwencją. Łatwo było je rozpoznać. Artysta wypracował swój własny, indywidualny styl oparty na jasnej, czytelnej kompozycji, subtelnej polichromii i lapidarności ujęć.

Tworzył pojedyncze postacie, które potem zestawiał w rozbudowane kompozycje. Na tej zasadzie skomponował „Ostatnią Wieczerzę”, „Koleśników”, „Procesję Bożego Ciała”. „W statycznych sylwetkach ludzi o wyolbrzymionych głowach i twarzach w zasadzie podobnych, najbardziej charakterystyczny jest wyraz oczu. Niezależnie od pokazanego stanu emocjonalnego - oczy, niezmiennie zadumane wyrażają w pracach P. Saksona jakby ukrytą troskę.”

Piotr Sakson aktywnie uczestniczył we wszystkich znaczących imprezach folklorystycznych. Brał udział w wystawach, konkursach i kiermaszach sztuki ludowej, otrzymując liczne nagrody i

kowe w Słupsku (1986 r.), Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Gdańsku (1988 r.). Muzeum Pomorza Środkowego posiada największą kolekcję jego prac, pozwalającą na dokładne prześledzenie dotychczasowej drogi twórczej artysty.

Po tej uroczystości wszyscy udali się na miejscowy cmentarz, gdzie złożyli kwiaty na grobie zmarłego rzeźbiarza. Wiązankę złożył również starosta słupski.

Z. Babiarski-Zych



Piotr Sakson i jego rzeźby

Zdjęcia: Jan Maziejuk



## Jerzy Fryckowski

Jest absolwentem polonistyki słupskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Od 1984 roku pracuje jako nauczyciel języka polskiego, obecnie w gimnazjum w Dębnicy Kaszubskiej. Jako poeta zadebiutował w 1978 roku w Polskim Radiu. Pierwszy tomik wierszy wydał trzy lata później z grupą poetycką „Dialog Nienazwany”.

Do 1980 roku uprawiał poezję polityczną, która nie miała szans na publikację. Teraz w swojej twórczości odwołuje się do historii, tradycji literackiej, do doświadczeń innych poetów. Dotychczas opublikował osiem tomików wierszy. Opracował „Antologię polskiej poezji wigilijnej” zawierającą około trzystu

wierszy poetów od średniowiecza po czasy współczesne. Jego wiersze znajdują się w ponad pięćdziesięciu almanachach i antologiach. W publikacjach prasowych ukazało się około czterystu wierszy, opowiadań, fraszek i artykułów publicystycznych. Jest laureatem blisko 240 konkursów literackich. W 1991 roku zdobył pierwszą nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Łgarzy, a tytuł Wicekróla Łgarzy zdobył dwukrotnie - w 1992 oraz w 1996 roku. W 1998 roku, za tomik „Zaufać ślepcom”, zdobył główny laur w V Nagrodzie Litrackiej „Głosu Nauczycielskiego”. Od 1999 roku jest członkiem Związku Literatów Polskich.

## Emilia Zimnicka

Mieszka w Izbicy położonej nad jeziorem Łebsko w gminie Główny. Pochodzi z podczęstochowskiej wsi Zamocie. Pisze nastrojowe wiersze opiewające piękno przyrody, ulubione miejscowo-

ści, wspomnienia z dzieciństwa, a także osoby, którymi się zauroczyła. Pisze pięknie o ziemi słupskiej. Pierwszy raz swoje wiersze przeczytała w Damnicy na Powiatowych Spotkaniach Poetów (Nie)profes-

sjonalnych. Ukazały się one drukiem m.in. w książce pt. „Wiejscy poeci” wydanej staraniem Starostwa Powiatowego w Słupsku. Obecnie pani Emilia jest aktywnym uczestnikiem Wtorkowych Spotkań Literackich organizowanych przez słupskie Starostwo, bierze także aktywny udział w życiu literackim kraju. Wygrywa konkursy.

## Jacek Adamczyk

Jest absolwentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Koszalinie. Mieszka i pracuje w Kępicach. Posiada wszechstronne zainteresowania. Rysuje, maluje obrazy olejne, akwarele, projektuje i buduje meble, gra na gitarze, komponuje muzykę. Od 1994 roku jest członkiem Klubu Plastyka Amatora im. Stefana Morawskiego, wówczas przy Woje-

wódzkim Domu Kultury, a obecnie Miejskim Ośrodku Kultury w Słupsku. Uczestniczy w corocznych Przeglądach Plastyki Amatorskiej i Poezji, a także w plenerach malarskich. Bierze udział w konkursach sztuki ludowej, rękodzieła i plastyki amatorskiej organizowanych przez Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku; w 2000 roku zdobył nagrodę I stopnia w

dziedzinie „malarstwo”. Ma na swoim koncie kilka wystaw indywidualnych i zbiorowych, a jego prace znajdują się w prywatnych zbiorach w kraju, Niemczech oraz w zbiorach Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

**Halina Oczachowska**  
Starostwo Powiatowe w Słupsku  
Zdjęcia: Jan Maziejuk

III Wojewódzkie Konfrontacje Kulturalne

# Radość z serc

„...Bo wiosna dziś uplecie nam wianek z gwiazd...” - pod takim hasłem przebiegały III Wojewódzkie Konfrontacje Kulturalne w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Damnicy.



Wszystkie dzieci wspaniale się bawiły

Konfrontacje Kulturalne w Damnicy to przegląd twórczości dzieci i młodzieży o obniżonej sprawności umysłowej, a także promocja ich możliwości w wielu dziedzinach artystycznych. Tym razem w Damnicy nie zabrakło muzyki, teatru i kabaretu. Dzięki Konfrontacjom zaprezentowana została działalność terapeutyczno-wychowawcza placówek specjalnych.

Działalność dzieci niepełnosprawnych intelektualnie przyczyniła się w dużej mierze do rozbudzenia wiedzy i świadomości społecznej, dotyczącej niepełnosprawności. Jest to ogromne osiągnięcie i krok do przodu w kierunku prawdziwej integracji. Od dzieci dotkniętych intelektualną niesprawnością można nauczyć się wiary we własne siły i tak po-trzebnej nam wszystkim, cier-



I tacy artyści też przyjechali...

pliwości i wytrwałości w osiągnięciu celu.

Damnicke Konfrontacje Kulturalne przyczyniły się do ukazania prawdziwego wizerunku osób nie-

pełnosprawnych, sposobu wyrażania przez nich emocji i przeżyć. Impreza ta była także trafną formą prezentacji osiągnięć i okazją do wymiany doświadczeń dla pedagogów. Mimo, iż była to impreza wojewódzka przybyły na nią również zaprzyjaźnione zespoły z innych regionów Polski.

W sumie w przeglądzie wzięły udział 23 grupy uczestników. Ze specjalnych ośrodków szkolno – wychowawczych przyjechały zespoły: „Stokrotki” z Bytowa, „Leśne Ludki” z Barcic, zespół z SOSW nr 2 z Gdyni, zespół z SOSW nr 2 z Gdańska Nowego Portu, „Ananasy z Młodszej Klasy” z Lęborka, „Półnutki” z miejscowości Kołoząb, „Cudaki” z Pelplina, „Zwinny Kot”, „Kleks” i „Łapki” ze Słupska. Z Damnicy zaprezentowały się: „Bis”, „Promyki” i „Kacperek. Były także „Marianetki z Turska i młodzież z SOSW w Wejherowie.

Gościnnie wystąpił zespół „Szósteczki” ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Słupsku. Domy pomocy społecznej powiatu słupskiego pojawiły się w Damnicy po raz pierwszy. Przesłały zespoły: „Promyczek” (DPS z Machowinka), „Boys Band” (DPS z Machowina), „Trio-Kruk” (DPS z Przytocka) i „Kaszubskie Echo” (DPS z Lubuczewa). Do Damnicy przyjechały także zespół: „Mim i Spółka” z SOSW nr 12 z Warszawy, „Rytm” z SOSW z miejscowości Świątki k/ Szczecinka oraz „Efekt” z SOSW z Nowego Targu.

Przeгляд nie miał charakteru konkursu. Wszyscy uczestnicy otrzymali

kosze pełne owoców i słodyczy oraz upominki rzeczowe. Dla największych indywidualności były nagrody rzeczowe. Wicemistrzem wszyscy spotkali się na integracyjnym ognisku z pieczeniem kiełbasek i dyskoteką. Gościem specjalnym konfrontacji była znana piosenkarka Majka Jeżowska. Swoim występem porwała licznie zgromadzoną publiczność do wspólnej zabawy. Zaprezentowany przez



Młodym artystom zaśpiewała Majka Jeżowska  
Zdjęcia: Jan Maziejuk

nią program zintegrował społeczność lokalną z dziećmi specjalnej troski.

Drugiego dnia zmaganiach kulturalnych wystąpiła bardzo uzdolniona Natalia Gądzina ze Złocieńca. Ma ona na swoim koncie już wiele osiągnięć muzycznych. W Damnicy wykonała znane polskie piosenki.

III Konfrontacje Kulturalne na długo pozostaną w pamięci tych, którzy mieli okazję podziwiać występy i szczerą radość płynącą z serc bohaterów tej imprezy. Dzięki takiej właśnie promocji osób niepełnosprawnych rodzą się chęci do podejmowania różnych działań sprzyjających pełnej integracji, a osoby o obniżonej sprawności intelektualnej są traktowane jak sprawne i potrzebne.

Alicja Bednarek  
Klaudia Grudkova

Wysokie wyróżnienie dla powiatu



Zdjęcia: Jan Maziejuk

# Pracuje z pasją

**Ewa Borowczyk – nauczyciel dyplomowany Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy otrzymała prestiżową nagrodę POLCUL FOUNDATION za działalność na rzecz dzieci niepełnosprawnych.**

kiej pracy. Przez ten zespół przewinęło się już około dwustu uczniów, którzy brali udział w niezliczonych imprezach i przedsięwzięciach kulturalno-artystycznych.

Prowadzony przez panią Ewę zespół to laureat ogólnopolskich Festiwalu Piosenki Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Gdyni. Reprezentował też damnicki Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Bytowie, Szczecinku, Sławnie, Lęborku, Kołobrzegu, Ciechocinku, Krakowie.

Ogromne zaangażowanie E. Borowczyk w pracę z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie zostało zauważone dzięki festiwalom w Gdyni. Stąd wzięła się jej nominacja do nagrody. Nauczycielka czuje się bardzo zaszczycona, przyznaniem jej wyróżnieniem. Damnica oddalona jest od znaczących centrów kulturalnych i znacznie trudniej się tutaj pracuje.

Nagrodę przyznaje Niezależna Fundacja Popierania Kultury Polskiej „Polcul” z siedzibą w Sydney. Laureatka odebrała ją 17 maja br. w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” w Warszawie. Nauczycielka zapisała się w kulturze polskiej, między innymi, pośród takich laureatów tej nagrody, jak Zbigniew Herbert, Jacek Kuroń czy Jerzy Andrzejewski.

W 1985 roku, jako absolwentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku, po kierunku nauczanie początkowe, mogła pozostać na uczelni. Świadomie jednak wybrała pracę w Specjalnym Ośro-

ku Szkolno-Wychowawczym w Damnicy, gdzie wcześniej, jako studentka, uczestniczyła w zajęciach dydaktycznych z dziećmi.

Od osiemnastu lat jest nauczycielem muzyki i sztuki. W trakcie pracy ukończyła studia podyplomowe w zakresie oligofrenopedagogiki. Jak sama mówi, w Damnicy może realizować swoje marzenia i oddawać się pasji zawodowej.

Nieprzerwanie od początku swojej pracy zawodowej prowadzi samodzielnie, założony przez siebie zespół muzyczny „BiS”, który daje jej wiele satysfakcji i radości, ale też wymaga cięż-

Laureatka ma nadzieję, że jej nagroda pomoże ukazaniu możliwości i potencjału zawodowego placówki. Chce w dalszym ciągu kontynuować swoją pracę z dziećmi. Widzi ogromny sens tego, co robi. Ma nadzieję, że Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Damnicy pozostanie jej jedynym i ostatnim miejscem pracy.

**Zdzisław Kwaśniewski, Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy**

100 lat siedziby Starostwa Powiatowego w Słupsku

# Historia budynku Starostwa

Historię tę podajemy ze skrótami za „Ostpommersche Heimat”, Nr 8+9 - wkładką do „Zeitung für Ostpommern” z 1933 roku, w dosłownym tłumaczeniu polskim, z zachowaniem ówczesnych niemieckich nazw. W nawiasach umieszczone zostały niektóre odpowiedniki nazw polskich.

## Dzieje starego budynku Starostwa przy Wasserstrase

W ubiegłym wieku życie gospodarcze Stolpu, nie miało takiego jak dziś rozmachu. Zwykle w Starostwie obok samego starosty pracowali tylko: sekretarz, kancelista i goniec. Wszyscy urzędowali w kilku wynajętych pokojach, które w latach 60-tych (XIX wieku) znajdowały się zapewne w tzw. Merkelsche Haus przy Blumenstrase (obecna Partyzantów). Stamtąd Starostwo przeniosło się do jednego z budynków przy Kleine Auckerstrafie (dziś ul. Jarczka). Jeszcze później znajdujemy Starostwo przy Topferstadt 3-4 (dziś ul. Garncarska); biuro Urzędu Podatkowego miało siedzibę w Rynku.

Tak zwane Kreisordnung z 1872 roku rozpoczęło nowy rozdział w historii rozwoju władz powiatu. Rozporządzenie to weszło w życie w roku 1874. Ostro rozdzieliło ono sprawy prowadzone przez starostę jako urzędnika państwa i te, którymi zawiadywał on jako ówczesny samorządowiec. Przekształcenie samorządu spowodowało rozszerzenie pola działania instytucji komunalnych. Na przykład już w roku 1874 powołano Powiatowy Urząd d/s Budownictwa, którego głównym zadaniem była rozbudowa istniejącej na terenie powiatu słupskiego sieci dróg bitych. Innym szeroko zakrojonym zadaniem było w tamtych czasach meliorowanie gruntów. Ogrom tych zadań powodował konieczność pozyskania dla Starostwa na własność jakiegoś budynku, w którym mogłyby się zbiegać wszystkie nici zarządzania powiatem.

28 sierpnia 1876 roku pan Feige, członek Kreisausschussu, zaprosił członków komisji, właściciela

ziemskiego Arnolda (z Zirchow), rajcę miejskiego Gehlena i inspektora budowlanego Soenderupa na naradę w sprawie zakupu budynku dla Starostwa. Rozpatrywano zakup budynku przy Wallstrase 16e (dziś ul. Jana Pawła II) należącego do ren-

zakup dla Starostwa nieruchomości pana Pippowa. Tymczasem problem odpowiedniego budynku dla władz powiatowych w Stolpie stawał się coraz bardziej palący, bowiem należało wreszcie ulokować biura Starostwa i Rady Powiatu w jednym miejscu. Dotąd landraci urzędowali w rozmaitych budynkach wynajętych, tak samo Zarząd Powiatu i Powiatowa Kasa Oszczędności wędrowały od budynku do budynku. Sesje Rady i zebrania wyborcze musiały odbywać się najpierw w sali oficerskiego kasyna przed i Nową Bramą, potem zaś w Kaufmanns Wallhausie i w PreuBen-Hof. Prowadziło to do niedogodności. (...)

Okazja nabycia odpowiedniego budynku za rozsądną cenę nadarzyła się wreszcie w roku 1888. Zarząd skwapliwie z okazji skorzystał i zaproponował Radzie nieruchomość zakupić. Mieściła się ona przy Wasserstrase nr 8 (dziś. ul. Szarych Szeregów) (...) i zdaniem komisji oceniającej przedmiot przyszłego zakupu, była dostatecznie obszerna, by pomieścić mieszkania dla starosty, dla sekretarza Zarządu Powiatu i dla posłańca, a tak-

że biura starosty i Zarządu Powiatu, powiatową Kasę Oszczędności, niezbędne pomieszczenia gospodarcze itp. Niczego nie musiano adaptować. W budynku znajdowała się nawet sala odpowiednia dla posiedzeń Rady. Ta ostatnia przystała na przedstawioną przez Zarząd propozycję, po czym zawarto (...) stosowną umowę kupna i sprzedaży. Cena zakupu opiewała na 57.000 marek; hipotekę, zarejestrowaną w Miejskiej Kasie Oszczędności w Riigenwalde i wynoszącą 30.000 marek przejął powiat. Resztę kwoty zakupu w wysokości 27.000 marek wypłacono gotówką. Odpowiedniego zapisu w stosownej księdze dokonano 1 października 1888



Foto: Jan Maziejuk

teriera nazwiskiem Pippow i przynależnej do niego działki. (...) Cena opiewała na 54.000 marek. Budynek znajdował się w dobrej kondycji (...) i Zarząd zaproponował Radzie Powiatu zakup rzeczonyj nieruchomości, by tam właśnie umieścić biura Starostwa. Cały ten plan wziął jednak w łeb, bowiem radny powiatowy Arnold (z Zirchow) stwierdził, że koszty przedsięwzięcia wyraźnie wzrosną, gdyż konieczna będzie odpowiednia adaptacja budynku.

Powątpiewano też w solidność konstrukcji. W rezultacie Rada Powiatu na posiedzeniu w dniu 5 sierpnia 1876 roku odrzuciła przedstawioną jej propozycję

roku i od tego czasu po raz pierwszy w swej historii powiat Stolp stał się zbiorowym właścicielem administracyjnego budynku.

### **Stary budynek płonie!**

Niestety, 22 kwietnia 1901 roku los dopadł owego budynku: strawił go pożar. Pożar strawił zupełnie niemal wszystkie akta (...). Po pożarze trzeba było jak najszybciej uruchomić na powrót Starostwo i wszystkie jego elementy. Biuro urzędu przeniesiono do dzisiejszej sali Konkordia w Domu Strzelców (późniejszy Stary Teatr). Kilka pomieszczeń w swoim gmachu odstąpił też Zarządowi Powiatu prezes Sądu Krajowego, pan Lippert. Biuro Podatkowe uruchomiono w jednym z budynków Rynku. Gabinet dla starosty urządzono w oficerskim kasynie. Każdego dnia wędrował stąd starosta do innych biur swego Urzędu, porozrzucanych w trzech różnych dzielnicach miasta.

13 maja 1901 roku Rada Powiatu postanowiła nie odbudowywać gmachu Starostwa przy Wasserstrase 8, a nieruchomości możliwie korzystnie sprzedać i jak najszybciej przedstawić komu trzeba propozycje budowy całkiem nowej siedziby dla Starostwa. Rada upoważniła ponadto Zarząd do wynajęcia na pewien czas starego Ratusza miejskiego w Rynku, gdzie znalazłyby się biura Starostwa i dwóch powiatowych Kas Oszczędności. Plan ten nie został zrealizowany, bowiem nadarzyła się okazja urządzenia biur w starym budynku szkolnym przy Butterstrase (ul. Maślana, już nie istnieje), gdzie wcześniej mieściły się miejskie szkoły handlowe. Zawarto z Magistratem Stolpu umowę najmu owego budynku na okres od 1 lipca 1901 do 1 października 1903. Roczny czynsz z tytułu najmu zamykał się kwotą 2000 marek. Biuro Podatkowe pozostało póki co w swojej dotychczasowej siedzibie w Rynku.

W miejscu, gdzie dziś stoi budynek Starostwa powiatu, stała wcześniej stara kuźnia.

### **Zakup nieruchomości i budowa nowej siedziby powiatu**

Na zaproszenie do składania ofert nadszedł cały szereg propozycji sprzedaży odpowiednich dla Starostwa nieruchomości. Najlepsza była oferta złożona przez Gminę Miejską Stolp-i.P. Rada Powiatu już w dniu 21 czerwca 1901 roku zadecydowała jednogłośnie o zakupie pod nowe Starostwo nieruchomości należącej do Gminy Miejskiej Stolp-i.-P., a położonej przy placu Blichera (dziś Sienkiewicza) między willą dentysty Mosicha (dziś siedziba „Solidarności” a Goldstrase (obecnie Zamenhofs). Cena zakupu opiewała na 87.968 marek. Podpisanie przez powiat stosownej umowy kupna-sprzedaży zostało jednak uzależnione od spełnie-

nia przez sprzedającego trzech warunków. (...) Magistrat odrzucił przedstawione przez powiat warunki, a Zarząd już 1 lipca 1901 roku zaproponował Radzie Powiatu pozyskanie pod budowę nowego budynku Starostwa zamiast wspomnianej wyżej działki - dwóch innych: należącej do rodziny von Krockow nieruchomości przy Wilhelmstrase 39 (dziś ul. Armii Krajowej) i tzw. Kuźni Rehfeldta położonej u zbiegu Wasser i Wilhelmstrase. (...) Rada Powiatu przyjęła przedstawioną propozycję na posiedzeniu w dniu 20 lipca 1901 roku; pierwszą z wymienionych nieruchomości zakupiono za 45.000, zaś drugą za 21.000 marek (...).

Kuźnię następnie rozebrano, zaś dom rodziny v. Krockow stoi w stanie niezmiennym do dziś dnia: szary budynek, który przylega do skrzydła Starostwa przy Wilhelmstrase. Koszty budowy nowego budynku dla Starostwa (w tym koszty zakupu obu wspomnianych wyżej działek, wyposażenia wnętrza gmachu i opłaty z tytułu podatków zamknęły się kwotą 313.300 marek. (...) Prace przy budowie nowego gmachu zaprojektowanego przez berlińskiego architekta nazwiskiem Bel, rozpoczęto w maju 1902 roku. Pracowano tak szybko, że już w końcu listopada tegoż roku cały gmach zadaszono i zamknięto stan surowy. 21 listopada 1902 roku o 3.00 po południu i odbyła się uroczystość zawieszenia na wznoszonym budynku tzw. wiechy. Obecni przy tym byli wszyscy członkowie Zarządu Powiatu, przedsiębiorca budowlany prowadzący roboty i ludzie bezpośrednio gmach wznoszący. Najpierw Mitzlaffsche Kapelle odegrała chorał, po czym odbyła się właściwa uroczystość. Następnie w konstrukcji gmachu zamknięto kapsułę, w której znalazły się - dokument, dotyczący budowy nowego Starostwa, dwa aktualne sprawozdania Zarządu, po jednym egzemplarzu ówczesnych gazet i kilka ówczesnych monet. Wspomniany dokument landratów poczynawszy od roku 1852 do dziś podpisany został przez wszystkich członków Zarządu, a ostatnie jego zdanie brzmiało: „Życzenie zatem wyrażając, aby nad budynkiem tym zawsze ręka Boża czuwała, a trwająca w jego salach praca Powiatowi i mieszkańcom na pożytek szła, dnia 21 Novembra roku 1902 przy uroczystym wiechy zawieszeniu pismo niniejsze, wraz z kopiami sprawozdań Zarządu z lat 1900 i 1901 i monetami współczesnymi wewnątrz kopuły wieży umieszczamy i też zamykamy”.

Wyposażenie wnętrza nowego budynku rozpoczęto wiosną, a zakończono jesienią 1903 roku. Dnia 6 listopada 1903 roku odbyło się uroczyste przekazanie gotowego gmachu Starostwa jego nowym

właścicielom. Na uroczystość przybyli: nadprezydent baron von Maltzan-Giltz, przewodniczący Zarządu Prowincji hrabia Schwerin, komendant wojskowy von Eisenhart-Rothe, nadto przedstawiciele Stolpu-in-Pommern, członkowie Zarządu i Rady Powiatu i liczne inne znakomości i osobistości powiatowe. Już wczesnym rankiem tego dnia orkiestra Regimentu Huzarów koncertem przywitała do stojnych gości, przybyłych do Preusen-hof. Właściwa uroczystość przekazania budynku odbyła się w nowej sali Rady Powiatu. Uroczyste przemówienie wygłosił pan starosta von Schnieling, zaś w odpowiedzi na nie wystąpił sam nadprezydent. Po uroczystości, o 3.00 po południu w salach Hotelu Kleina (dzisiejszy „Piast”) wydano dla obecnych uroczysty bankiet.

### **Opis budynku Rady Powiatu.**

#### **Objaśnienie symboli**

Budynek Starostwa składa się z części głównej przy Wasserstrase i z dwóch części bocznych przy Wilhelmstrase i przy pobliskiej Realschule. Front elewacji zewnętrznej wykonany jest z tzw. cegły tufowej (Main-Tuffstein). Szczególny nacisk położono przy tym na detale architektoniczne. Wybrano w tym celu formę odpowiadającą zarówno znaczeniu, jak i odrębności Powiatu Stolp. W polu szczytowym po stronie Wilhelmstrase widać symbole związane z rolnictwem (szpadel, motyka itp.), po stronie drugiej godło handlu - statek żaglowy, płynący wśród morskich fal. Obok niego dwa mniejsze obrazki (łuk i strzała) wyobrażają myśliwstwo, dwa inne (flądra i rak) - rybołówstwo.

Wiodącym zajęciem ludności naszego powiatu jest rolnictwo; symbole mają informować, że wszystko, czym zajmuje się i nad czym radzi Starostwo, ma służyć dobru rolnictwa właśnie. Drugi symbol przypomina patrzącemu, że powiat nasz na północy dotyka brzegu Bałtyku, a wielka część jego ludności żyje z morza i rybołówstwa; nie są nam także obce żegluga i handel zamorski.

Inne wyobrażenia na budynku odnoszą się do idealnej strony ludzkiego żywota, a są to: średniowieczny hełm oraz sowa, umieszczone na wysokości wieży od strony Wasserstrase. Hełm przypomina o tym, że w każdym tutejszym domu mieszkają pospółto męstwo, rycerskość i gotowość do obrony ojczyzny. Sowa zaś symbolizuje poszukiwanie wiedzy oraz umiłowanie sztuki i nauk wszelkich. Od strony Wasserstrase znajduje się główny portal, prowadzący do wnętrza budynku i do jego pomieszczeń służbowych. Znajduje się nad nim nieco mniejsza wieżyczka, ozdobiona dwoma kolejnymi symbolami. Przypominają one, że tylko praco-

witość do czegoś prowadzi. Pierwszy z nich to trzy pszczołki (symbol pilności), drugi – to dwie zawieszane na ostrzu miecza szale wagi (symbol sprawiedliwości, stałości i mocy).

### Opis trzech wielkich sal budynku Starostwa

W budynku Starostwa znajdują się trzy piękne sale. Pierwsza z nich to Sala Posiedzeń Zarządu, znajduje się na pierwszym piętrze od strony Wasserstrase. Jej ściany wyłożone są do połowy wysokości boazerią drewnianą, zaś sufit ma ozdobne belkowanie. Na ścianach sali wiszą wielkie, pięknie poprawiane portrety landratów poczynawszy od roku 1852 do dziś. (...) Sala czerwona leży w skrzydle zwróconym ku Wilhelmstrase i służy do specjalnych uroczystości i posiedzeń. Białe, ozdobne sklepienie współgra z ciemnoczerwonym, adamaszkowym obiciem ścian. Wielkie okienne ramy są białe, krzesła i długi stół zaś pomalowane są na czarno i białą, a obicia krzeseł i wykładzina stołu są czerwone. Największa i najpiękniejsza jest sala posiedzeń Rady Powiatu, w której zasiadają członkowie tejże Rady na swoich roboczych spotkaniach. Wielki żyrandol tej sali jest podarunkiem miasta dla Starostwa, przekazanym dla uczczenia bardzo trwałych, ożywionych i przyjaznych kontaktów między obu powiatami, grodzkim i ziemskim. Okna z witrażami zostały ufundowane przez właścicieli majątków. Witraże wykonane zostały przez znanego w tamtych czasach artystę, pana Carla Buscha z Berlina-Schönebergu. W centrum widnieją dwie alegoryczne figury prawie naturalnych rozmiarów. I trudno byłoby wyobrazić sobie bardziej trafnie dobrane i piękniejsze ozdoby Sali Posiedzeń, niż Prawda i Prawo - właśnie tymi zasadami należy, bowiem kierować się, projektując i podejmując wszelkie decyzje, jakie tu zapadają.

Po obu stronach wspomnianych figur umieszczono witraże z herbami właścicieli największych majątków ziemskich.(..) W centrum wieży umieszczono jedyny herb książęcy - rodu de Croy.

Oby duch tego miejsca sprawił, że podejmowane tu prace zawsze przebiegać będą w myśl idei, które uosabiają obie wspomniane alegoryczne postacie w oknach Sali Posiedzeń (to jest - Prawdy i Prawa), oraz wspianą dewizą Rodu Hohenzollernów, widocznej na fasadzie budynku: Suum Cuique, (Każdemu, co mu się należy). Tylko wtedy praca Starostwa będzie błogosławieństwem, i nieś będzie wszelkie pożytki pięknemu Powiatowi Ziemskiemu Stolp.

**Kurt Knorr**  
Tłumaczenie:  
**Wojciech M. Wachniewski**

# Sport wychowuje

**W Powiatowej Olimpiadzie Młodzieży wzięło udział 3680 młodych zawodników i zawodniczek z 36 szkół podstawowych i 18 gimnazjów. Młodzież szkół podstawowych rywalizowała w 21 dyscyplinach, a młodzież z gimnazjów w 17 dyscyplinach sportowych.**



*Na parterze zespół z Gimnazjum Nr 1 w Ustce w składzie: Katarzyna Kasperowicz, Ewelina Antczak, Dorota Domżańska, Agata Michalska, Natalia Opolska i Karolina Zielenkiewicz*

W sumie przeprowadzono 81 imprez sportowych, rozegrano 212 meczów. **Powiatowa Olimpiada Młodzieży służy współzawodnictwu dzieci i młodzieży, nawiązuje do zadań wychowania fizycznego i zdrowotnego realizowanych przez szkoły. Pozwala eliminować z życia szkoły zachowania patologiczne. Jej głównym celem jest jednak popularyzowanie i upowszechnianie sportu wśród dzieci i młodzieży.**

Do rozgrywek na szczeblu powiatu uczniowie i zespoły zostały wyłonione w eliminacjach gminnych. **Największym zainteresowaniem cieszyły się indywidualne biegi przełajowe, sztafetowe biegi przełajowe, lekkoatletyka, piłka nożna i koszykówka.** W ogólnej klasyfikacji w kategorii szkół podstawowych w olimpiadzie zwyciężyła **Szkoła Podstawowa z Jezierzyc**, natomiast w kategorii gimnazjów – **Gimnazjum Nr 1 z Ustki**.

Mistrzowie reprezentowali powiat w półfinałach i finałach wojewódzkich.

Zarządowi Powiatu Słupskiego należą się słowa podziękowania za finansową pomoc w przeprowadzeniu rozgrywek. Szczególnie słowa podziękowania

należą się dyrektorom i nauczycielom wychowania fizycznego za profesjonalne podejście do organizacji imprez, a także za przygotowanie swoich podopiecznych do rywalizacji.

Sprawdziła się stara maksyma, że sport uczy i wychowuje. I nie są tu najważniejsze dowody świadczące o wygranych, ale organizacja czasu wolnego uczniów, na których czyha w środowisku szkolnym wiele innych pokus, nie zawsze spełniających oczekiwania samych zainteresowanych i ich rodziców.

**Organizatorzy Olimpiady swoje podziękowania kierują również do burmistrzów i wójtów, których finansowe wsparcie pozwoliło młodzieży i organizatorom sportu na przeprowadzenie eliminacji na szczeblu gminnym. Imprezy zorganizowano na dobrym poziomie. Najbardziej zacięte mecze odbywały się zgodnie z zasadą fair-play. Zwycięskie zespoły otrzymały pamiątkowe puchary oraz dyplomy.**

**Jan Wodecki**  
Starostwo Powiatowe  
w Słupsku



# Międzynarodowe zawody

W dniach od 5 czerwca do 9 czerwca br. w Szkole Podstawowej we Wrześciu odbył się obóz szkoleniowy judo. Przyjechała 44-osobowa grupa sportowców z Niemiec reprezentująca kluby: SV TETEROY „MECKLENBURGER SCHWEIZ”, JSV –NEUENKIRCHEN i PSY - GRIMMEN.



W Międzynarodowym Turnieju Judo wzięło udział 240 zawodników z 13 klubów sportowych; zawody zaszczylił swoją obecnością medalista olimpijski Marian Tałaj

Głównym celem spotkania była integracja młodych sportowców z Polski i Niemiec poprzez wspólne treningi oraz realizację programu kulturalno-oświatowego. W sumie zajęciami objęto ponad 90 osób z Niemiec oraz z Wrześcia, Karęcina, Lubuczewa, Wiklina i Jezierzyc. Młodzież zapoznała się z historią regionu słupskiego, zwiedzała zabytki Słupska. Atrakcją był koncert organowy w wykonaniu księdza prałata Jana Giritowicza. Uczestników obozu gościło także słupskie starostwo. Młodzi sportowcy byli też na wycieczce w Swolowie - stolicy „Krainy w Kratę” oraz w Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach.

Dla wielu ogromną atrakcją była kąpiel w morzu oraz rejs statkiem „Wiking” po Bałtyku. Na miejscu poznawano się podczas wspólnych zabaw, jednak najważniejsza była rywalizacja w grach ze-

społowych. Tym bardziej, że w niedzielę wszyscy wzięli udział w Międzynarodowym Turnieju Dzieci, Młodzików i Młodziczek w Judo. Turniej ten odbył się też we Wrześciu. Rywalizowało w nim aż 240 zawodników z trzynastu klubów, w tym m.in. UKS „Piast” Wrzeście.

Zawody zaszczylił swoją obecnością m.in. medalista olimpijski Marian Tałaj. Spotkał się z życzliwym przyjęciem młodzieży.

Warto podkreślić, że obóz mógł dojść do skutku dzięki pomocy Fundacji „Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży” w Warszawie. Jego uczestnicy rozstali się ze sobą obiecując w przyszłości dłuższe spotkanie.

Zbigniew Kamiński  
Dyrektor Szkoły Podstawowej  
we Wrześciu

# Najlepsi w nauce

Przyznane przez starostę słupskiego nagrody „Supermaturzysty”, mają motywować młodzież do osiągnięcia jak najlepszych wyników w nauce i aktywnego uczestnictwa w życiu szkoły.

Nagrodę może otrzymać abiturient szkoły ponadpodstawowej i ponadgimnazjalnej prowadzonej przez powiat. Kandydata typuje Rada Pedagogiczna. Warunkiem otrzymania nagrody jest uzyskanie najwyższej średniej na świadectwie maturalnym oraz posiadanie osiągnięć w takich dziedzinach, jak: sport, olimpiady przedmiotowe, praca społeczna itp.

W roku szkolnym 2002/2003 nagrodę „Supermaturzysty 2003” otrzymali: Maja Możańska – absolwentka Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego z Zespołu Szkół Agro - technicznych w Słupsku, Waław Laskowski – abiturient Liceum Zawodowego z Zespołu Szkół Technicznych w Ustce, Marcin Wiklicki z Technikum Leśnego z Zespołu Szkół Leśnych i Ogólnokształcących w Warcinie i Bartłomiej Garbulski z Liceum Ogólnokształcącego w Ustce.

**Maja Możańska** mieszka w Redziko-



wie. Na świadectwie dojrzałości ma średnią ocen 4,5. Brała aktywny udział w życiu szkoły. Przez dwa lata była zastępcą przewodniczącego Samorządu Szkol-

nego. Zorganizowała wiele imprez i uroczystości szkolnych. Była członkiem zespołu wokalnego, który reprezentuje szkołę na uroczystościach powiatowych i miejskich. Aktywnie pracowała w Związku Harcerstwa Polskiego. Będzie studiować etnologię.

**Bartłomiej Garbulski** uczył się w kla-



sie o profilu matematyczno – fizycznym z rozszerzonym programem informatyki. Pochodzi z Ustki. Szkołę ukończył i egzamin dojrzałości zdał ze średnią ocen 5,3. W ciągu czterech lat

był zawsze najlepszym uczniem. Jego zainteresowania koncentrowały się głównie wokół przedmiotów ścisłych. Zakwalifikował się m.in. do Ogólnopolskiego Konkursu na Doświadczenie Pokazowe z Fizyki – pod patronatem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Razem z rodzicami zorganizował szkolne laboratorium fizyczne oraz aktywnie wspierał wymianę młodzieży polsko – niemieckiej.

**Waław Laskowski** pochodzi z Wy-



towna. Przez okres czterech lat nauki uzyskiwał średnią ocen powyżej 5,0. Z egzaminu dojrzałości otrzymał oceny bardzo dobre i na świadectwie dojrzałości ma średnią 5,56. Brał udział w

konkursach matematycznych. W 2001 roku zajął I miejsce w I Międzyszkolnym Internetowym Konkursie Przedmiotowym im. Waława Sierpińskiego z geografii. Trzykrotnie za wysokie osiągnięcia w nauce otrzymywał stypendium Prezesa Rady Ministrów. Aktywnie pracuje w Ochotniczej Straży Pożarnej i z tą pracą zamierza związać swoją przyszłość.

**Marcin Wiklicki** uzyskał średnią ocen



z egzaminu dojrzałości 5,5. Jego średnia ocen z pięciu lat nauki w Technikum Leśnym to 4,48. Mieszka w Korzybiu. Codziennie przez pięć lat dojeżdżał pociągiem do Kępic, a stamtąd

chodził pieszo do szkoły. Jego frekwencję można uznać za wzorową. Szczególne zainteresowanie wykazuje przedmiotami przyrodniczymi. Owocowało to wielokrotnym udziałem w konkursach z ekologii i łowiectwa oraz zaangażowaniem i udziałem w imprezach organizowanych w szkole. Zamierza pracować zgodnie z wyuczonym zawodem.

Wszyscy „Supermaturzyści 2003” otrzymali nagrody w postaci radiomagnetofonu Panasonic.

**Dagna Sikorska**

Wydział Oświaty i Kultury Fizycznej

## Biegli ze starostą

**W Domu Pomocy Społecznej w Machowinku zorganizowano I Leśną Sztafetę Integracyjną oraz Festyn Sportowo-Rozrywkowy.**

Do zabawy zaproszono mieszkańców Domów Pomocy Społecznej w Machowinku, Machowinie, Lubuczewie oraz Przytocku. Rywalizacji sportowej towarzyszyła integracja mieszkańców ze środowiskiem lokalnym. Zaproszenie przyjęła również młodzież z Publicznego Gimnazjum w Objeździe. Przyjechali też wychowankowie Środowiskowego Domu Samopomocy w Słupsku, a uczniowie z klasy II c Szkoły Podstawowej nr 6 w Słupsku wystawili swoje prace plastyczne.

W biegowej sztafecie wziął udział starosta słupski **Zdzisław Kołodziejcki**. Przybyli także wicestarosta **Sławomir Ziemianowicz**, wicewójt gminy Ustka **Zdzisław Lesiecki** i dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, **Halina Mroziak**.

Dzieci otrzymały słodki poczęstunek, napoje, kielbaski z grilla, lody oraz przygotowano im inne atrakcje. Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim sponsorom, za ten gest sympatii i przyjaźni.

**Marek Król, Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Machowinku**

W tym konkursie nie było przegranych

# Przyjaciele przyrody

W Szkole Podstawowej w Głobinie odbył się I Gminny Konkurs Ekologiczny pod hasłem „Żyj z przyrodą w zgodzie”. Wzięły w nim udział trzyosobowe reprezentacje z klas II i III ze wszystkich szkół podstawowych gminy Słupsk.

Uczniowie mieli okazję do sprawdzenia swoich wiadomości i umiejętności z zakresu edukacji ekologicznej. Po otwarciu konkursu przez dyrektora szkoły **Renatę Lemisiewicz**, do dzieci przemówił wójt gminy **Mariusz Chmiel**, który wyraził swoje zadowolenie z podejmowanych przez szkołę działań, na rzecz kształcenia proekologicznych postaw wśród uczniów. **Szkolne Koło Teatralne „Babel”** i uczniowie z klasy II a zaprezentowali gościom i uczestnikom konkursu inscenizację pt. „Najkrótsza historia Ziemi”. Z pomocą narratora, Ekoludka, pantomimy i muzyki ożywili trzy obrazy: „Był las nie było nas”, „Życie z naturą rolnika z kulturą”, „Przemysł, cywilizacja, dewastacja”. Po występie przedstawiono skład komisji konkursowej. Przewodnictwo objęła **Joanna Bieszczad** z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Gminy w Słupsku, a członkami zostali: **Zofia Żaczek** - leśniczyna z Nadleśnictwa Leśny Dwór i **Iza Rokic-ka**- nauczyciel przyrody z Głobina.

Konkurs składał się z dwóch etapów. Pierwszy - pisemny wyłonił spośród uczniów z klas II i III tych, którzy zdobyli największą ilość punktów i **uzyskali tytuł „Przyjaciela przyrody”**. W trakcie sprawdzania testów przez komisję i nauczycieli, zaproszono uczestników na poczęstunek. Po nim drużyny prezentowały przygotowane hasła i rymowanki ekologiczne oraz malowały w wyobraźni motyla inspirowanego piosenką „Przepis na tańczącą osemkę”.

Drugi etap to zadania zespołowe. Trzyosobowe drużyny z klas II i III rozwiązywały krzyżówki, odpowiadały na wylosowane pytania i układały puzzle.

Uczniowie mieli zrobić też „coś z niczego”, w myśl maksymy „Szukaj zysku w odzysku”. Powstały bardzo ciekawe prace z odpadów i surowców wtórnych.

Po twórczych działaniach zaszczytny tytuł „Przyjaciela przyrody” wśród drugoklasistów zdobyła **Aneta Zywar** ze Szkoły Podstawowej we Wrześciu, a wśród trzecioklasistów - **Paweł Kwiatkowski** z Głobina. Laureaci, oprócz dyplomów, otrzymali pięknie wydane albumy przyrodnicze. W kategorii klas drugich przyznano pierwsze miejsce **Szkole Podstawowej we Włynkówku**, drugie – **Szkole Podstawowej we Wrześciu** a trzecie - **Szkole Podstawowej w Bierkowie**.

Spśród drużyn klas trzecich zwycięzcami zostali: **Szkoła Podstawowa we Włynkówku**, **Szkoła Podstawowa w Jezierzycach** i **Szkoła Podstawowa w Siemianicach**. **Duży sukces odnieśli uczniowie z Włynkówka, którzy w obu kategoriach zajęli pierwsze miejsca**. Do szkoły wrócili z dwiema mapami ekologicznymi. Laureaci drugich miejsc otrzymali w nagrodę globusy, a trzecich - albumy „Polskie Parki Narodowe”.

W konkursie nie było przegranych, każdy uczestnik otrzymał od leśniczyny z Nadleśnictwa Leśny Dwór zakładkę z ekologicznymi hasłami. **Organizatorzy dziękują sponsorom za nagrody i finansowe wsparcie. Szczególne podziękowania przekazuje członkom komisji za sprawną pracę i nauczycielom za pomoc w przeprowadzeniu konkursu.**

**Małgorzata Juźwikowska**  
Szkoła Podstawowa w Głobinie

Foto: Jan Maziejuk

W Gimnazjum nr 1 w Ustce odbył się finał II edycji Turnieju Matematycznego dla Gimnazjalistów.

Miał on na celu popularyzację wiedzy matematycznej, rozwijanie i poszerzenie zainteresowań matematyką oraz zastosowanie matematycznego rozumowania w sytuacjach praktycznych. W konkursie brały udział trzyosobowe drużyny złożone z uczniów klas pierwszych, drugich i trzecich, wyłonione w eliminacjach szkolnych.

## Turniej matematyczny



W rywalizacji indywidualnej zwyciężyli:– **Katarzyna Madejska** z Gimnazjum nr 5 w Słupsku (klasa I), **Wojciech Byrdziak** ze Społecznego Gimnazjum nr 1 STO w Słupsku (klasa II), **Adam Parzybót** z Gimnazjum nr 1 w Słupsku i **Tomasz Pianka** z Gimnazjum w Łupawie (klasa III).

W rywalizacji drużynowej wzięły udział drużyny z gimnazjów nr 1,2,5,6 ze Słupska, Gimnazjum Społecznego nr 1 oraz gimnazjów z Damna, Damnicy, Głównyc, Smołdzina, Redzikowa i Ustki. Rywalizacja była bardzo zacięta. Trzeba było przeprowadzić dogrywkę pomiędzy trzema drużynami, które zdobyły maksymalną liczbę punktów. Ostatecznie I miejsce zajęła drużyna **Gimnazjum nr 2 w Słupsku (Mateusz Prusak, Wojciech Waśko i Łukasz Więcej)**, II - **drużyna Gimnazjum w Redzikowie (Alicja Szklarczyk, Kamil Więcek i Konrad Górski)**, III - **drużyna Gimnazjum nr 6 w Słupsku (Monika Drzał, Aleksandra Wojan i Piotr Pobereźny)**.

Pomysł konkursu podoba się uczniom i nauczycielom, ale jego kontynuacja stoi pod znakiem zapytania, bo istnieje wielki problem ze znalezieniem sponsorów nagród dla zwycięzców.

Anita Freund

# Bez nałogów

Młodzież z dziesięciu gimnazjów siedmiu gmin wzięła udział w II Powiatowym Konkursie Wiedzy z Profilaktyki Uzależnień pod hasłem „Jestem wolny od nałogów”.



Główni laureaci konkursu

Konkurs odbył się 12 czerwca br. w Starostwie Powiatowym w Słupsku, jego organizatorami byli: Starostwo, Powiatowa Komisja ds. Uzależnień oraz Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Słupsku. **Finał powiatowy poprzedzono konkursami w gminach. Wcześniej w szkołach realizowano tematyczne zajęcia, organizowano pogadanki i warsztaty dla uczniów.**

Głównym celem konkursu było poszerzenie wiedzy z zakresu uzależnień oraz promocji zdrowego stylu życia. **Wyniki prowadzonych badań wśród uczniów gimnazjów wskazują na rosnące tendencje w postawach zagrażających zdrowiu. Ogromnym problemem są uzależnienia od papierosów, alkoholu i narkotyków. Są one przyczyną wielu ryzykownych zachowań.**

Aby temu zapobiegać konieczna jest edukacja oraz promowanie właściwych postaw moralnych wśród dzieci i młodzieży. **Uczeń, który nabędzie wiedzę i umiejętności niezbędne do kształtowania dojrzałej osobowości, znacznie lepiej radzi sobie z trudnościami dnia codziennego.**

**Profilaktyka daje dzieciom i młodzieży szansę nie tylko na zdobywanie wiedzy o zagrożeniach dla zdrowia, ale jest także procesem wspierającym uczniów w ich rozwoju. Celem takich działań jest przecież powstrzymanie lub zupełna eliminacja zachowań niekorzystnych społecznie.**

**Organizatorom konkursu zależało, aby młodzież miała możliwość zapre-**

**zentowania swojej wiedzy.** Do starostwa przyjechały reprezentacje: **Zespołu Szkół w Siemianicach (opiekun Renata Wojdziak), Zespołu Szkół w Redzikowie (Kamila Jabłońska, Katarzyna Byczkowska), Zespołu Szkół w Smolczynie (Małgorzata Młodzikowska), Zespołu Szkół w Jezierzycach (Agnieszka Hinc), Gimnazjum w Łupawie (Bożena Mrozek), Gimnazjum w Damnicy (Małgorzata Cymek), Gimnazjum w Dębnicy Kaszubskiej (Agnieszka Wojcińska), Gimnazjum w Kępicach (Bata Wartman), Gimnazjum w Biesowicach (Zofia Brzezinka) i Gimnazjum w Głównycach (Maria Szymaniuk).**

Uczestnicy odpowiadali pisemnie na

30 pytań testowych. Łącznie z testu mogli otrzymać 30 punktów. Największą ich liczbę – 25,5 pkt. zdobył **Radek Jakub** z Zespołu Szkół w Redzikowie, zajmując I miejsce. Drugie miejsce zajęła **Kamila Kozłowska** z Gimnazjum w Biesowicach (24,5 pkt.), trzecie – **Karolina Deluga** z Biesowic, **Kinga Blajer** z Kępic i **Tomasz Pytlak** z Damnicy. Czwarte miejsce przypadło **Monice Mazurek** z Gimnazjum w Siemianicach.

Prace uczniów oceniało jury w składzie: **Mariola Rynkiewicz** – przedstawicielka Powiatowej Komisji ds. Uzależnień (przewodnicząca) **Danuta Gleń, Anna Michalska** i **Elżbieta Madurajska** z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Słupsku oraz **Danuta Rolbiecka** z Wydziału Rozwoju, Promocji Powiatu i Zdrowia Starostwa Powiatowego w Słupsku.

Laureaci otrzymali nagrody rzeczowe w postaci sprzętu turystycznego i po-



Nagrodę wręcza Zdzisław Kołodziejcki - starosta słupski

mocy naukowych. Ufundowali je: Starostwo słupskie, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Słupsku, gminne Komisje Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Damnicy i Kępicach oraz Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A. „WARTA”, Filia w Słupsku.

**Danuta Rolbiecka**  
**Anna Michalska**  
Zdjęcia: Jan Maziejuk

Powołano Komitet Obchodów

# Rok Generała „Grota”

**General Stefan Rowecki - „Grot” jest jedną z najwybitniejszych postaci związanych z wojną obronną we wrześniu 1939 roku i dalszą walką z okupantem hitlerowskim w strukturach tzw. państwa podziemnego. Zarząd Główny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej ogłosił okres od 30 czerwca 2003 roku do sierpnia 2004 ROKIEM GENERAŁA STEFANA ROWECKIEGO - „GROTA”.**

Stefan Rowecki współtworzył na ziemiach okupowanej Polski wojsko konspiracyjne. Był jego dowódcą, a od 1942 roku komendantem głównym utworzonej po przekształceniach - Armii Krajowej. **Dzięki jego fachowości, umiejętności dowodzenia i konsekwencji żołnierze AK przez całą wojnę prowadzili walkę z najeźdźcą. Podstępnie zdradzony, 30 czerwca został ujęty przez Niemców. Pomimo tortur w niewoli nie załamał się i nie zgodził na współpracę z okupantem. Prawdopodobnie zamordowano go po wybuchu Powstania Warszawskiego.**

Do dziś pamięć o generale Roweckim jest kultywowana przez różne środowiska. Jego imię noszą szkoły, ulice, place, mosty. Chcąc w specjalny sposób uczcić pamięć Komendanta Głównego AK również w naszej szkole powołany został Komitet Organizacyjny Roku Generała „Grota”. Tworzą go: **Zdzisław Kolodziejcki** - starosta słupski, **Mariusz Chmiel** - wójt gminy Słupsk, **Mirosław Klemiato** - przewodniczący Rady Gminy, ksiądz **Włodzimierz Jankowski** - kapelan Armii Krajowej, proboszcz parafii Głobino, **Jan Soduła** - prezes Okręgu Słupskiego ŚZ ŻAK, **Paweł Panasiuk** - prezes Koła ŚZ ŻAK w Słupsku, **Zdzisław Dróbka** - prezes Oddziału PTN w Słupsku, **Jerzy Henke** - sekretarz Oddziału PTN w Słupsku oraz niżej podpisany jako dyrektor Szkoły Podstawowej im. gen. Stefana Roweckiego - „Grota” we Wrześcu.

O honorowe przewodnictwo członkowie Komitetu zwrócili się do gen. **Nicuzji-Ostrowskiego**. Na swym pierwszym posiedzeniu, w którym udział wzięła także **Mirosława Mikuś** - naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury Fizycznej Starostwa Powiatowego w Słupsku, członkowie podjęli decyzję o zorganizowaniu uroczy-

stej mszy św. 29 czerwca br. o godz. 14.00 w Kościele Parafialnym w Głobinie. **Uroczystościom towarzyszyć będą wystawy okolicznościowe.** Delegacja szkolna weźmie udział w obchodach rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego oraz rocznicy Powstania Państwa Podziemnego.

**W szkołach gminy Słupsk odbędą się spotkania z kombatan-tami. Natomiast grudniowe uroczystości poświęcone będą rocznicy urodzin generała Stefana Roweckiego-„Grota”, rocznicy nadania Szkole Podstawowej we Wrześcu imienia Generała oraz rocznicy nadania sztandaru szkole.**

Z tych okazji odbędzie się m.in. Konkurs Wiedzy o Armii Krajowej i Patronie dla szkół podstawowych i gimnazjów z gminy Słupsk oraz dla szkół „akowskich” z terenu działania Okręgu ŚZ ŻAK. **Na luty 2004 roku zaplanowano konferencję naukową pod hasłem „Armia Krajowa i jej i Komendant”. W maju odbędzie się turniej judo oraz turniej strzelecki z broni pneumatycznej. We wrześniu odsłonięta zostanie tablica pa-**



General Dyw. Stefan Rowecki - „GROT”

**miątkowa przed szkołą we Wrześcu poświęcona generałowi.**

Większości uroczystości towarzyszyć będą okolicznościowe wystawy historyczne. Postanowiono również ogłosić akcję zbierania pamiątek i wspomnień z okresu wojennego w celu ich wyeksponowania. Wolą Komitetu jest także wydanie medalu okolicznościowego z okazji obchodów Roku Generała „Grota”.

**Zbigniew Kamiński**  
Dyrektor Szkoły Podstawowej we Wrześcu

Powiatowe Obchody Dnia Strażaka

# Nowa Strażnica

W Ustce oddano do użytku Strażnicę Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej Nr 3. W Powiatowych Obchodach Dnia Strażaka wzięli udział m.in. Jerzy Mazurek - wiceminister Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz nadbryg. Zygmunt Politowski - zastępca Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej.



Uroczystość powiatowych obchodów Dnia Strażaka zgromadziła wielu gości; wstęgę przecina starszy bryg. Adam Biechoński - komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku  
Zdjęcia: Jan Maziejuk

Zaproszeni goście złożyli szczere słowa uznania i podziękowania wszystkim strażakom zawodowym, pracownikom cywilnym PSP i prawie dwutysięcznej rzeszy ofiarnych strażaków ochotników. Odczytano akty nominacyjne na wyższe stopnie strażackie. Wręczono wiele odznaczeń państwowych i resortowych. Srebrny Medal za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymał starosta słupski **Zdzisław Kołodziejcki**, a wójt gminy Dębica Kaszubska **Grzegorz Grabowski**, Srebrny Krzyż Zasługi. Starosta słupski Z. Kołodziejcki oraz prezydent Słupska **Maciej Kobylński** uhonorowali zasłużonych w niesieniu pomocy strażaków nagrodami rzeczowymi.

Komendant Miejski PSP, starszy brygadier **Adam Biechoński** wyróżnił pamiątkowym medalem 10-lecia PSP przewodniczącą Rady Miejskiej w Słupsku **Annę Bogucką - Skowrońską**, prezydenta **Macieja Kobylńskiego**, starostę słupskiego **Zdzisława Kołodziejckiego**, zastępcę przewodniczącego Rady Powiatu Słupskiego **Leokadię Kuper**, wiceprezesa ZW Z OSP RP **Stanisława Gajka** oraz naczelnika Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miejskiego w Słupsku, **Leszka Szwedę**.

Takim medalem uhonorowano także naczelnika Wydziału ds. PPOiZKŻ słupskiego starostwa **Jana Fąfarę** oraz powiatowego radnego **Stanisława Janka**.

Za duży wkład pracy przy tworzeniu JRG Nr 3 w Ustce nagrodę otrzymał **Adam Olejniczak** - inspektor wydziału ds. PPOiZKŻ słupskiego starostwa.

W obecności wszystkich zaproszonych gości dokonano przecięcia wstęgi i otwarcia strażnicy, którą poświęcił kapelan strażaków, ksiądz kapitan **Ryszard Szczygieł**. Następnie wszyscy zwiedzili nowo otwarty obiekt. Budowa strażnicy trwała blisko dziesięć lat, ale efekt końcowy jest imponujący. Spełnia ona wszystkie wymagania stawiane przed takimi obiektami.

Józef Teje  
Starostwo Powiatowe  
w Słupsku

Dzień Strażaka w Dębnicy Kaszubskiej

# Święty Florian i samochód

W trakcie gminnych obchodów „Dnia Strażaka” w Dębnicy Kaszubskiej poświęcono rzeźbę św. Floriana i samochód strażacki. Rzeźbę wykonał artysta ludowy Andrzej Gan, a strażackiego Jelcza 004 przekazała OSP Komenda Wojewódzka PSP w Gdańsku.



Drużyn Pożarniczych - Brązowe Odznaki „Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza”. Wręczono także nagrody rzeczowe i dyplomy zwycięzcom konkursu plastycznego „Zagrożenia tego można było uniknąć”. Otrzymali je: **Angelina Stoś** i **Aleksandra Trenczak** z Gimnazjum oraz **Justyna Brzęczek** ze Szkoły Podstawowej.

Odznaczenia, odznaki, nagrody rzeczowe i dyplomy wręczali wójt gminy, **Grzegorz Grabowski**, zastępca Komentanta Miejskiego PSP w Słupsku, bryg. **Józef Lickiewicz** i **Jan Fąfara** - naczelnik Wydziału ds. PPOiZKŻ w słupskim starostwie.

Na stadionie sportowym odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. Wzięły w nich

udział wszystkie jednostki OSP. Wystawiono osiemnaście drużyn, które rywalizowały w czterech kategoriach.

I miejsce zajęła **OSP Podwilczyn** przed **Dębnicą Kaszubską** i **Budowem**. W klasyfikacji Kobięcych Drużyn Pożarniczych najlepszą sprawnością wykazała się **OSP Dębница Kaszubska** przed **Podwilczynem**. W klasyfikacji Chłopięcych Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych I miejsce zajęła drużyna z **Budowa** przed **Podwilczynem** i **Motarzynem**, zaś w klasyfikacji Dziewięcych Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych - drużyna z **Dębnicy Kaszubskiej**.

Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe puchary. Zwycięzcy, oprócz pucharów także drobne nagrody rzeczowe ufundowane przez wójta gminy.

**Adam Olejniczak**  
Starostwo Powiatowe w Słupsku  
Zdjęcia: *Jan Maziejuk*

*Święty Florian przed budynkiem Ochotniczej Straży Pożarnej i... nowy samochód otrzymany od Komendy Wojewódzkiej PSP w Gdańsku*

Poświęcenia rzeźby i samochodu dokonał proboszcz parafii w Dębnicy Kaszubskiej, kapelan strażaków, ks. **Zygfryd Strokosz**. Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa wyróżniono **Władysława Śliwiaka**, srebrnym - **Jerzego Brzezińskiego**, **Mariusza Kamińskiego**, **Roberta Karwackiego**, a brązowym - **Bogdana Boraka**, **Władysława Grulkowskiego**, **Stanisława Labudę**, **Jana Pietrzyka**, **Macieja Sadowskiego**, **Władysława Sowińskiego**, **Piotra Spaczyńskiego** i **Dariusza Ślipka**.

Siedemnastu strażackim druhom wręczono odznaki „Wzorowy Strażak”, a trzynastu członkom Młodzieżowych



# Tereny zamknięte

Zgodnie z art. 2 pkt 9 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne tereny zamknięte to „tereny o charakterze zastrzeżonym ze względu na obronność i bezpieczeństwo państwa, określone przez właściwych ministrów i kierowników urzędów centralnych”.



Powyższa definicja oznacza, że spośród nieruchomości (terenów) niezbędnych dla celów obronności i bezpieczeństwa państwa wymienionych w § 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1998 roku w sprawie określenia rodzajów nieruchomości uznawanych za niezbędne na cele obronności i bezpieczeństwa państwa (Dz. U. Nr 9, poz. 31), terenami zamkniętymi są tylko tereny ustanowione w określonym trybie przez ministrów i kierowników urzędów centralnych.

Inną definicję terenu zamkniętego zawiera art. 3, pkt. 15 ustawy Prawo budowlane, z której wynika, że teren zamknięty to „teren, a w szczególnych przypadkach obiekt budowlany lub jego część, dostępny wyłącznie dla osób uprawnionych oraz wyznaczony w sposób określony w przepisach Prawa geodezyjnego i kartograficznego, niezbędny na cele: obronności lub bezpieczeństwa państwa, będący w dyspozycji jednostek organizacyjnych podległych ministrom właściwym do spraw obrony narodowej, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych oraz Szefowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Szefowi Agencji Wywiadu.

Ścisły związek z powyższą definicją ma zapis zawarty w art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 roku o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych RP: „grunty objęte zakazem wstępu są wojskowymi terenami zamkniętymi w rozumieniu przepisów prawa budowlanego”. Zgodnie z art. 4 ust. 2a ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne „tereny zamknięte są ustalane przez właściwych ministrów i kierowników urzędów centralnych w drodze decyzji. W decyzji tej określone są również granice terenu zamkniętego.

Dokumentacja geodezyjna określająca przebieg granic i powierzchnię terenu

zamkniętego przekazywana jest przez organy wydające decyzje o zamknięciu terenu właściwym terytorialnie starostom w trybie art. 22 ustawy. Powyższy zapis nie precyzuje rodzaju dokumentacji określającej przebieg granic terenu zamkniętego, należy jednak wnioskować z zaleconego trybu postępowania, zgodnego z art. 2 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne, iż musi ona zawierać co najmniej dane zawarte w ewidencji gruntów i budynków.

Szczegółowe zasady i sposób postępowania z dokumentacją geodezyjną i kartograficzną w przypadku ustalenia terenu zamkniętego lub utraty przez teren charakteru zamkniętego określa Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 lipca 2001 roku w sprawie wykazywania w ewidencji gruntów i budynków danych odnoszących się do gruntów, budynków i lokali, znajdujących się na terenach zamkniętych (Dz. U. Nr 84, poz. 911). Z zapisów tego rozporządzenia wynika, że w przypadku ustalenia terenu zamkniętego, na obszarze, na którym dotychczas była prowadzona ewidencja gruntów, starosta po otrzymaniu dokumentacji określającej granice terenu zamkniętego, niezwłocznie dostosowuje tę ewidencję do przepisów o ochronie informacji niejawnych.

Zgodnie z art. 4 ust. 26 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne „właściwi ministrowie i kierownicy urzędów centralnych zawiadamiają Głównego Geodetę Kraju o ustaleniu terenu zamkniętego oraz podają klauzulę tajności informacji dotyczących obiektów znajdujących się na tym terenie”. Zapis ten umożliwia zebranie w Departamencie Spraw Obronnych Głównego Urzędu Geodezji i Kartogra-

fii informacji o położeniu obiektów zamkniętych na obszarze kraju oraz o nadanych tym obiektom klauzulach tajności. Posiadanie tych danych w szczególności zapobiega przedstawianiu informacji niejawnych na jawnych mapach topograficznych, w bankach informacji przestrzennej i w innych jawnych materiałach geograficznych.

Główny Geodeta Kraju przekazuje starostom wykazy obiektów, którym została przyznana klauzula tajności, niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia.

Zgodnie z art. 4 ust 2c ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne „jeżeli teren utracił charakter terenu zamkniętego, zarządzający nim obowiązany jest przekazać właściwemu staroście dokumentację geodezyjną i kartograficzną oraz sporządzone mapy w celu włączenia ich do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego”.

Henryk Chabrowski  
Geodeta Powiatowy  
Foto: Jan Maziejuk

